WTOREK 30 CZERWCA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508–8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 26 (1023)

Restauracja „Rączka Gotuje" w Wodzisławiu zamknięta

Co stoi za decyzją znanego kucharza i restauratora?

WIĘCEJ NA STRONIE 8

RZĄDOWA TARCZA DLA MIAST I GMIN

25 mln zł pomocy finansowej dla naszych samorządów str. 7

Kieca w opałach

Czy zostanie odwołany?

Po raz drugi z rzędu Rada Miasta w Wodzisławiu, głosami 11 radnych koalicji, nie udzieliła wotum zaufania prezydentowi miasta Mieczysławowi Kiecy po przygotowaniu przez niego raportu o stanie miasta. To zaś otwiera radnym drogę do podjęcia uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Kiecy ze stanowiska. Rada może, ale nie musi przyjąć takiej uchwały. Na razie koalicja nie podjęła żadnej decyzji. Prezydent Kieca uważa jednak, że decyzja już zapadła. 4

REKORDOWA frekwencja i zwycięstwo Dudy

MAMY PODSUMOWANIE WYNIKÓW I TURY WYBORÓW PREZYDENCKICH W POWIECIE WODZISŁAWSKIM STRONY 20 – 21

DUŻY KALIBER

STR. 13

Poszukiwany przez policję pływał jachtem po Karaibach

W końcu wylądował w celi.

Czy przedsiębiorca doczeka się wreszcie DOJAZDU do swojej działki?

STRONA 15

CIĄG DALSZY BULWERSUJĄCEJ SPRAWY INWESTORA Z CZYŻOWIC.

Na COVID-19 umierają też młodzi ludzie

Kilka dni temu Elżbieta Wielgos-Karpińska (na zdj.), zastępca dyrektora Szpitala Zakaźnego w Raciborzu ostrzegała, by nie bagatelizować koronawirusa. Tym bardziej, że na wywołaną nim chorobę COVID-19 umierają nie tylko starsi ludzie z chorobami współistniejącymi, ale również młodzi mieszkańcy naszego regionu. Jakby na potwierdzenie jej słów, w poniedziałek służby wojewody śląskiego poinformowały o śmierci kolejnych 5 osób na terenie województwa śląskiego, w tym 37-letniej mieszkanki Wodzisławia Śl. Strona 3

Koniec klątwy Dietrichsteinów?

Przebudowa pałacu w końcu została wznowiona. STRONA 6

TOPIŁO LUBOMIĘ, TOPIŁO RYDUŁTOWY

Obfity deszcz zalał całe ulice. Strona 13

WODZISŁAWSKI SANEPID CZUJE SIĘ NIEDOCENIONY

A Jastrzębie chce mieć własny. Str. 11 i 17

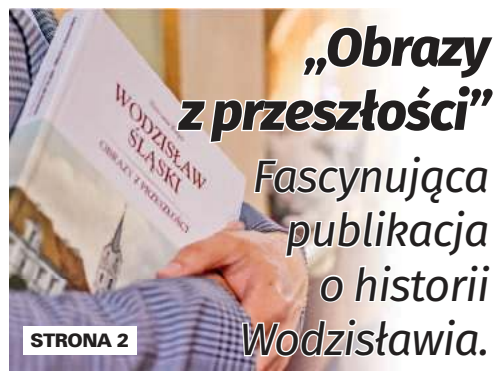

„Obrazy z przeszłości"

Fascynująca publikacja o historii Wodzisławia.

STRONA 2

ISSN 1508-8820
26
9 771508 882108

REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl

RADIO VANESSA FM
RACIBORZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM
25 lat
włącz

eprasa.pl a8ec9376c8

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Rozpalone głowy

Jedna kampania prezydencka się zakończyła, kolejna, przed drugą turą wyborów, właśnie się zaczyna. Obserwacje zachowań niektórych wyborców, czy może bardziej fanów o nadmiernie rozpalonych głowach nie napawają zbytnio optymizmem. Ba, wywołują obawy, czy za chwilę nie dojdzie do jakichś rękoczynów. Bo wśród takich zaangażowanych wyborców coraz częściej można zaobserwować nie tylko zachęty do głosowania na swoich faworytów – co zresztą byłoby czymś normalnym – ale przede wszystkim sposoby obrzydzenia nielubianych kandydatów, często, bardzo często połączone z obrażaniem ich wyborców.

Ten trend – mam wrażenie – się nasila. Jakby co niektórzy zapominali, że kampania w końcu się skończy, wybory się odbędą, a po nich trzeba będzie wrócić do normalnego życia. I spojrzeć w oczy tym, których jeszcze przed chwilą się obrażało, bo w wyborach mieli innego faworyta. Smuci, że w taki bezrefleksyjny sposób coraz częściej zachowują się ludzie, pełniący nierzadko jakieś tam funkcje, a więc również oddziałujący na otoczenie.

Podział w społeczeństwie przybiera na sile i mam wrażenie, nie jest to jedynie wina samych polityków, ale też coraz częściej ich wyborców.

Najnowsza publikacja Sławomira Kulpy przenosi jej czytelników do świata, którego w dużej mierze już nie ma. Przede wszystkim fotografią i obrazem opowiada o przeszłości Wodzisławia Śl. – To pokłon dla ludzi, którzy tu mieszkali, którzy żyją i będą żyć w przyszłości – mówił podczas promocji książki jej autor.

„Obrazy z przeszłości” o Wodzisławiu, którego już nie ma

WODZISŁAW ŚL. Ponad dwadzieścia lat trwały pieczołowite, kompleksowe badania oraz mozolne poszukiwania skrawków historii Wodzisławia Śl. Wysłuchane zostały dziesiątki opowieści, jakimi dzielili się jego najstarsi mieszkańcy, wykonane zostały badania w polskich i europejskich archiwach, a ustalenia konfrontowane były z pracami archeologicznymi. Efektem tych wnikliwych eksploracji jest publikacja pn. „Obrazy z przeszłości” autorstwa dyrektora wodzisławskiego Muzeum Sławomira Kulpy, której promocja odbyła się 22 czerwca w murach kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śl.

Promocja „Obrazów z przeszłości” odbyła się w murach kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śl.

Najnowsza publikacja Sławomira Kulpy przenosi jej czytelników do Wodzisławia Śl., którego w dużej mierze już nie ma

W trakcie spotkania, za sprawą przygotowanej przez Sławomira Kulpę prezentacji, licznie zabrani słuchacze mogli poznać genezę miasta oraz zapoznać się z faktami i kadrami składającymi się na jego burzliwą historię. Przede wszystkim mogli jednak zobaczyć świat, którego już nie ma. – 6 października 1999 r. przyszedł do naszego Muzeum Andrzej Klon, wodzisławianin, który obecnie mieszka w Berlinie. Przyniósł kilkanaście pocztówek starego Wodzisława. I to właśnie jemu zawdzięczam fakt, że temat ten mnie pochłonął. To one stały się impulsem do zgłębienia przeszłości miasta, a finalnie do powstania omawianej pozycji – mówił podczas spotkania Sławomir Kulpa. Wyjaśnił, że trudność w poszukiwaniu materiałów archiwalnych wynikała przede wszystkim ze zmian demograficznych Wodzisławia, jak i zawieruch historycznych. – Zniszczenie archiwaliów miejskich w 1920 r., kiedy to dokumenty zostały wywiezione na przemiał do Mikołowa, jak i zrujnowanie miasta w czasie drugiej wojny światowej, niemal kompletnie unicestwiły dziedzictwo historyczne Wodzisławia Śl. To wielka tragedia skutkująca tym, że nasze miasto ma najgorzej zachowaną bazę źródłową ze wszystkich miast śląskich – mówił Kulpa.

▲ Blisko 400-stronicowa książka zawiera 317 zdjęć, 173 pocztówek, 39 map, 28 pieczęci, 24 herbów oraz kilka portretów, a wiele z nich to unikalne i pojedyncze egzemplarze

Blisko 400-stronicowa książka zawiera 317 zdjęć, 173 pocztówek, 39 map, 28 pieczęci, 24 herbów oraz kilka portretów, a wiele z nich to unikalne i pojedyncze egzemplarze. Podczas spotkania Sławomir Kulpa, przekonywał, że jego publikacja jest pokłonem dla ludzi, którzy mieszkali w Wodzisławiu Śl., którzy tutaj żyją i będą żyć w przyszłości. – Jest ona pretekstem do poszukiwań, do sięgnięcia do tego, co było, ale i uświadomienia sobie, że kiedyś i nas nie będzie. To pozycja, która wymaga refleksji – podkreśla autor.

O książkę można pytać w siedzibie wodzisławskiego Muzeum przy ul. Rynek 24.

(juk)

PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM
tel. **605 109 891**

Akita

Boro

Ewald

Fryd

Kajo

REKLAMA

DEFRO® heating technology kompan
KOTŁY Z KLASĄ
5 KLASA

Zapraszamy do sklepu
Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 9831
600 512 658

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH
ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl
47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

eprasa.pl a8ec9376c8

Elżbieta Wielgos-Karpińska, zastępczyni medyczna dyrektora Szpitala Zakaźnego w Raciborzu kilka dni temu mówiła, jak szpital boryka się z wciąż rosnącą liczbą chorych.

UMIERAJĄ MŁODZI LUDZIE

RACIBÓRZ, REGION Okazuje się, że raciborska lecznica jest „popularna" na Śląsku i ma wciąż dużo pacjentów, aktualnie najwięcej w województwie. – Inne szpitale hospitalizują po 60 – 70 osób, a my nie tylko, że nie zeszliśmy poniżej 100, ale mamy teraz 160 – mówiła radnym lekarka. Najwięcej naraz było w Raciborzu 190 chorych. Ich liczba spadła już do 120, ale w ostatnich tygodniach covidowców tylko przybywa. – Tak jakoś to się składa. Interweniujemy u dyrektora śląskiego oddziału NFZ, u wojewody, ale niewiele z tego wynika. Z Częstochowy wolą wozić do Raciborza, bo tu chorego przyjmą, zamiast załatwiać przez Tychy czy Gliwice. A raportowane są tam wolne miejsca – zauważyła zastępczyni dyrektora Ryszarda Rudnika.

Wielgos – Karpińska opowiedziała o różnych przypadkach zachorowań na koronawirusa. Najlepiej znosili go pacjenci dializowani, z których zmarł tylko jeden. – Ale umierają nam młodzi ludzie. To nie tylko ciężko chorzy z powikłaniami. Na początku sama tak myślałam. Ale przykładów, że tak nie jest, nie brakuje. Była jedna pani nauczycielka, w wieku 44 lat. Na nic nie chorowała i zmarła. W ciężkiej postaci COVID-19 trudno uratować chorego – uważa doświadczona lekarka specjalistka w zakresie chirurgii. – Podawaliśmy im osocze od ozdrowieńców, ale ono cudów nie robi. Sprowadziliśmy nowe leki przeciwwirusowe. Jednak to nie tak, że podamy lek i ktoś zdrowieje. Kto ma covidowe zapalenie płuc, ten nie ma czym oddychać. Wysłaliśmy chorych do Krakowa, do jedynego ośrodka, który przyjmuje na płuco-serce, ale ci pacjenci zmarli – mówiła radnym.

Podała też przykład, który poruszył słuchających ją raciborskich samorządowców. – Było nowonarodzone dziecko, zakażone. Przez koronawirusa ono nie miało płuc, ale żyje, noworodki mają swoją siłę. Teraz czeka na wyjście do domu, ale tatuś jest jeszcze zakażony – relacjonowała członkom komisji E. Wielgos – Karpińska. Pani wicedyrektor użyła skrótu myślowego mówiąc noworodek „bez płuc". Chodziło jej o znaczne uszkodzenie płuc dziecka.

Wicedyrektor opowiedziała historie pacjentów, bo raciborscy radni pytali, czy byłaby możliwość pokazania w mediach, jak wygląda raciborski szpital zakaźny od środka. Przywołali przykład z Kędzierzyna-Koźla, gdzie telewizja TVN zrobiła reportaż zaproszona do środka lecznicy.

– Nikogo do szpitala zakaźnego nie wpuszczę. To jak proszenie się o nieszczęście. Wiem, bo widziałam, jak straszne potrafi być zakażenie koronawirusem – oznajmiła.

Wielgos – Karpińska skomentowała też ostatnie, dość częste zakażenia wśród personelu szpitalnego na Gamowskiej. Konieczne są w takich przypadkach kwarantanny, obejmujące po kilka i więcej osób. – Zakaża się nam personel, bo w strefie czystej oni nie chodzą w maskach, a wbrew pozorom te maski zabezpieczają – skwitowała.

W poniedziałek służby wojewody śląskiego podały, że w raciborskim szpitalu zmarła 37-letnia mieszkanka Wodzisławia Śl. **(ma.w)**

Elżbieta Wielgos – Karpińska wicedyrektor medyczny raciborskiego szpitala zakaźnego

Wśród pracowników pogotowia ratunkowego wodzisławskiego PPZOZ-u wykryto kilka przypadków zakażenia koronawirusem

Pracownicy pogotowia zakażeni koronawirusem

WODZISŁAW ŚL. Od kilku dni do redakcji Nowin Wodzisławskich zgłaszają się zaniepokojeni mieszkańcy regionu. Alarmują nas, że pracownicy wodzisławskiego pogotowia ratunkowego działającego przy Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. są zakażeni koronawirusem.

– Z moich ustaleń wynika, że z pozytywnym wynikiem na Covid-19 jest już pięć osób – przekazuje nam jeden z naszych czytelników. Dodaje, że pracownicy, którzy mieli kontakt z zakażonymi, nadal pracują. – Istnieje realna obawa, że jeżdżące zespoły mogą zarażać pacjentów – mówi nam zaniepokojony rozmówca, zwracając się z prośbą o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Aby zweryfikować informację o zakażonych pracownikach wodzisławskiego pogotowia, skontaktowaliśmy się z dyrektorem PPZOZ-u Krzysztofem Kowalikiem. – Tak zgadza się. Pięciu pracowników naszego pogotowia jest zakażonych koronawirusem – potwierdza nam dyrektor Kowalik. Zapewnia jednak, że nie ma powodów do obaw, a sytuacja w pogotowiu jest opanowana. – Zainfekowanych pracowników zastąpił inny zespół – mówi. Zakażeni czują się dobrze i nie mają poważnych objawów Covid-19. Wszyscy na razie przebywają w domach. – Osoby, które miały kontakt z zakażonymi zostały poddane wymazom. Ich testy były ujemne – dodaje dyrektor Kowalik. **(juk)**

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASTORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

W PSZOWIE

Do uzyskania pomocy uprawniona jest każda osoba fizyczna, która złoży pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w Urzędzie Miasta Pszów (Urząd Stanu Cywilnego), ul. Pszowska 534, 44-370 Pszów

Harmonogram przyjęć: pon. 10.00 – 14.00, wt. 9.00 – 13.00, śr. 13.00 – 17.00, czw. 9.00 – 13.00, pt. 10.00 – 14.00. Można umówić się pod numerem telefonu (osoby umówione korzystają z pierwszeństwa): 32 41 209 51.

Fundacja Obrony Praw Człowieka Dura Lex Sed Lex | 44-200 Rybnik, ul. Powst. Śl. 3 lok. 116 KRS: 0000477137

Finansowane ze środków budżetu państwa przekazanych przez Powiat Wodzisławski.

POWIAT WODZISŁAWSKI

ov!kor MEDICAL CLINIC OF SILESIA

Przychodnia OVIKOR MEDICAL CLINIC of Silesia

Świadczymy usługi w zakresie:
- podstawowej opieki zdrowotnej
- leczenia bólu przewlekłego
- opieki paliatywnej w domu pacjenta
- medycyny podróży (kompleksowe poradnictwo oraz pełen zakres szczepień)
- szczepień krajowych (w tym dla zakładów pracy)
- medycyny pracy (badania profilaktyczne, sanitarne, kierowców wszystkich kategorii, do pozwoleń na broń, narażonych na promieniowanie jonizujące)

Skrzyszów, ul. Zielona 25a
Radlin ul. W. Orkana 8
Rejestracja tel. w godz. 9-18
tel. 509 781 752

BRAK KONTRAKTU Z NFZ!

www.ovikor.pl www.medycyna-podrozy.pl

eprasa.pl a8ec9376c8

Emocje podczas ostatnich obrad wodzisławskich radnych sięgały zenitu. Prezydent Mieczysław Kieca nie otrzymał od radnych wotum zaufania. Otwiera to im drogę do podjęcia uchwały o rozpisaniu referendum w sprawie usunięcia go z urzędu przed upływem kadencji.

Kieca znów bez wotum zaufania.

Radni chcą go odwołać?

WODZISŁAW ŚL. 168 stron zawiera najnowszy, a zarazem drugi w samorządowej historii Wodzisławia Śl. dokument o nazwie: raport o stanie miasta. Jego sporządzenie i analiza to wymóg wynikający ze znowelizowanych przepisów Ustawy o samorządzie gminnym. Podczas minionej sesji wodzisławskiej rady, która odbyła się 24 czerwca, radni dyskutowali nad dokumentem.

Zgodność między prezydentem a radą

Na początku prezydent Mieczysław Kieca przedstawił i omówił dokument. – Raport o stanie miasta za 2019 r. został opracowany na podstawie szczegółowej uchwały rady miasta, która została podjęta w marcu roku bieżącego. Dokument zawiera esencję danych, o które rada prosiła – zaczął referować raport pan prezydent. Wskazał, że rada procedowała aż nad 120 projektami uchwał. Z kolei 97% uchwał, które trafiły do nich od prezydenta, zostało pozytywnie zaopiniowanych. – Można powiedzieć, że jest bardzo duża zgodność działania między radą a prezydentem – zauważył. Na zakończenie prezentacji Mieczysław Kieca podziękował m.in. radnym za współpracę na rzecz mieszkańców.

Jedni krytykowali, drudzy bronili

Następnie odbyła się debata radnych nad dokumentem. Wówczas wylała się fala krytyki na prezydenta Kiecę. Radni z koalicji większościowej punktowali jego działalność za zeszły rok. Niewiele słów było o raporcie, ale o mieście i samym włodarzu. Dyskusję rozpoczął Adrian Jędryka. – Wodzisław Śl. pod rządami Mieczysława Kiecy, to miasto, które z jednej strony otwiera nowe tereny zielone, a z drugiej ma problem z koszeniem miejskich trawników – mówił radny. Wrócił do tematu niezrealizowanego planu rozwoju dróg miejskich na lata 2016-2018 oraz skrytykował brak corocznych spotkań z mieszkańcami w dzielnicach. Radny Mariusz Blazy przypomniał chaos związany ze zmianą rozkładu jazdy komunikacji miejskiej na początku zeszłego roku. Wskazał także kilka jego zdaniem źle zrealizowanych inwestycji, jak np. teren zielony na Wilchwach z chodnikiem „donikąd" czy miejsca do grillowania, gdzie nie zaprojektowano stołów. Rajca Łukasz Chrząszcz mówił, że mieszkańcy Wodzisławia Śl. płacą za śmieci więcej niż w Katowicach, a sam prezydent straszył radnych Neapolem, kiedy nie chcieli podjąć w tej sprawie uchwały. Głos zabrał również przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak. – Raport został bardzo ładnie zrobiony. Jest jak dobra oferta wakacyjna, która po przyjeździe na miejsce zderza się z rzeczywistością i wtedy nie jest już tak kolorowo – mówił.

Prezydenta Kiecy bronili radni opozycyjni. – Odnoszę wrażenie, że od początku kadencji jest atak na pana prezydenta i pracowników urzędu – mówił Eugeniusz Chłapek. Jego zdanie podzielił radny Eugeniusz Ogrodnik. Porównał zarzuty radnych koalicyjnych do koncertu życzeń, który jest związany z ich wnioskami do realizacji w ich dzielnicach. – Widzę jeden cel. Wszystko zmierza do tego, żeby odwołać prezydenta Kiecę – zauważył.

Wodzisławscy radni stosunkiem głosów 11:10 nie udzielili prezydentowi wotum zaufania

Chcą odwołać prezydenta?

Ostatnim punktem procedowania raportu było podjęcie przez radnych uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania wodzisławskiemu włodarzowi. Stosunkiem głosów 11:10 radni nie udzielili prezydentowi wotum. Przypomnijmy, że w zeszłym roku radni również nie udzielili prezydentowi wotum zaufania. W efekcie otwiera to im drogę do podjęcia uchwały o rozpisaniu referendum w sprawie usunięcia Mieczysława Kiecy z urzędu przed upływem kadencji. Czy tak się stanie? W rozmowie z nami Dezyderiusz Szwagrzak stwierdził, że żadne decyzje w gronie koalicji w tej sprawie jeszcze nie zapadły. **(juk)**

Kieca krytykuje radnych. I chwali się m.in. brakiem bezrobocia

W komentarzu opublikowanym w mediach społecznościowych, prezydent Kieca napisał, że nie jest zdziwiony wynikiem głosowania: – Od początku tej kadencji ta jedenastka radnych jest przeciwko mnie. Gdybym był prezydentem po raz pierwszy, zwątpiłbym w sens tej funkcji. Od grudnia 2018 roku czuję bowiem ciągły opór, nieraz bezsensowny atak, hamowanie wielu moich inicjatyw – napisał Mieczysław Kieca.

Podkreśla jednak, że czuje wsparcie i zaufanie mieszkańców. Wymienia, co dzięki temu udało mu się zrobić i zmienić: – Na szczęście za mną wiele innych lat, podczas których wspólnie, dzięki Waszemu wsparciu, zaufaniu, motywacji zmieniliśmy i wybudowaliśmy w mieście tak wiele. Mamy piękne parki, wiele nowych dróg, dziesiątki wyremontowanych obiektów, piękne szkoły i przedszkola, brak bezrobocia, wiele wartych uwagi wydarzeń... Więc wiem, że można dokonywać wielkich rzeczy, kiedy ma się wsparcie i dobre zaplecze.

Prezydent Kieca pisze, że było wiadomo, iż część radnych będzie chciała wykorzystać polityczne narzędzie, jakim jest wotum, by spróbować go usunąć ze stanowiska: – Jest mi w tej kadencji trudno pracować i realizować zamierzenia. Wdarła się nam tu brzydka polityka. Normalnością stało się obrażanie, szukanie problemów, dyskredytowanie wiedzy i umiejętności moich i moich pracowników. Jestem tym zmęczony – pisze prezydent. I zasmucony tym, że zamiast skupić się na rozwiązywaniu problemów, dialogu i szukaniu nowych pomysłów, część radnych skupiła się na planowaniu odsunięcia go ze stanowiska. – Nie mówiąc już o setkach tysięcy złotych, jakie znów zapłacilibyśmy za całą procedurę referendalną – podkreśla włodarz miasta

W swoim wpisie przypomniał również, że na tej samej sesji Rady Miasta, na której radni nie udzielili mu wotum zaufania, radni przegłosowali większością 16 głosów udzielenie mu absolutorium z wykonania budżetu w 2019 r. – Polityka w „najlepszym" wydaniu – podsumował Kieca. **(art)**

Rada Gminy w Godowie przyjęła nową stawkę tzw. opłaty śmieciowej. Przypomnijmy, do przetargu na wywóz i zagospodarowanie odpadów przystąpiły trzy firmy. Wstępnie po przeliczeniu zaoferowanych kwot, wychodziło, że stawka dla mieszkańca może wynieść nawet 28 zł.

Drastycznie wzrośnie opłata za śmieci w Godowie

GODÓW Ostatecznie na sesji rady gminy, która odbyła się w poniedziałek 22 czerwca, radni przegłosowali uchwałę, w której zapisano stawkę w wysokości 27,5 zł od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość. W przypakdu kiedy właściciel nie będzie realizował obowiązku segregacji odpadów, to wówczas stawka wzrośnie do 80 zł. – Ta stawka wynika z przetargu. W moim przekonaniu nie było sensu unieważniać przetargu, bo w kolejnym i tak nie osiągnelibyśmy niższej kwoty, skoro do naszego przetargu przystąpiły trzy firmy, co nieczęsto zdarza się w innych gminach organizujących przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów – uważa Mariusz Adamczyk, wójt Godowa.

Na poniedziałkowej sesji radni podjęli również uchwałę w sprawie zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Właściciele nieruchomości, którzy zadeklarują, że posiadają na terenie nieruchomości kompostownik i będą w nim kompostować odpady biodegradowalne stanowiące odpad komunalny, będą płacić nieco niższą opłatę śmieciową. Będzie ona obniżona w takim przypadku o 1,5 zł, a więc do kwoty 26 zł od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość. Wójt przypomina, że biodpady można też w dowolnej ilości składować na PSZOK-u. – Jeśli ktoś zadeklaruje, że ma kompostownik, a mimo to nadal będzie wystawiał worki z bioodpadami przed posesję w dniu zbiórki takich odpadów, to na takiej nieruchomości będą przeprowadzane kontrole – mówi Adamczyk.

Nowa stawka wejdzie w życie od 1 sierpnia tego roku i będzie obowiązywać do końca czerwca 2022 r. Obecnie w gminie Godów obowiązuje stawka w wysokości 18 zł.

Przypomnijmy, do przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od mieszkańców gminy Godów zgłosiły się trzy firmy. 29 maja nastąpiło otwarcie ofert. Najtańszą złożył bełsznicki Eko-Glob. Umowę, która ma obowiązywać od 1 sierpnia tego roku do końca czerwca 2022 r. Eko-Glob wycenił na 7 mln 751 tys. zł. Do przetargu przystąpiła też chorzowska Alba (oferta w wysokości 8 mln 200 tys. zł) oraz jastrzębski Komunalnik, któremu w lipcu kończy się umowa na obsługę Godowa. Komunalnik zaproponował najwyższą kwotę – 9 mln 300 tys. zł. **(art)**

eprasa.pl a8ec9376c8

W WODZISŁAWIU ŚL. PODSUMOWANO TEGOROCZNĄ ZIMĘ I DZIAŁANIA Z NIĄ ZWIĄZANE

Drogowcy na zimę byli gotowi. I STRACILI

W trakcie majowych obrad dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl. Janusz Lipiński przedstawił radnym informację na temat realizacji na przełomie 2019 i 2020 r. „Akcji Zima".

WODZISŁAW ŚL. W trakcie ostatniej sesji wodzisławskiej rady dyrektor Zarządu Dróg Miejskich (ZDM) w Wodzisławiu Śl. Janusz Lipiński przedstawił informację na temat realizacji na przełomie 2019 i 2020 r. „Akcji Zima". – Z punktu widzenia kosztowego, jak i organizacyjnego można ocenić ją pozytywnie – stwierdził.

Prawie pięć miesięcy działań

Wodzisławska „Akcja Zima" prowadzona była od 1 grudnia 2019 r. do 30 kwietnia 2020 r. Usługi związane z utrzymaniem dróg miejskich w tym czasie były wykonywane przed dwie jednostki: ZDM oraz Służby Komunalne Miasta w Wodzisławiu Śl. Razem dysponowali oni: 2 samochodami ciężarowymi, 3 koparko-ładowarkami, 4 ciągnikami oraz 1 traktorem. – W ramach uzupełnienia braków sprzętowych oraz zapewnienia ciągłości odśnieżania i posypywania dróg, oraz chodników w akcji brali także udział podwykonawcy, którzy dysponowali 11 jednostkami sprzętowymi wyposażonymi w pługi i rozrzutniki materiału do posypywania – referował w trakcie obrad Janusz Lipiński.

Oszczędności zostaną w kasie

Do zwalczania śliskości nawierzchni służby stosowały sól drogową. – W okresie prowadzonej Akcji zużyliśmy 108,3 tony soli i 10,5 ton piasku – poinformował radnych dyrektor Lipiński. Po stronie ZDM koszt prowadzonych zimowych działań zamknął się w kwocie 305,5 tys. zł, a po stronie SKM-u – 206 tys. zł. Przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak pytał Janusza Lipińskiego, jakie wystąpiły oszczędności z tytułu łagodnej zimy. – Pozostało nam 110 tys. zł do wykorzystania na zakup materiałów oraz 93 tys. zł na usługi – odpowiedział pan dyrektor. Dodał, że pieniądze zostaną zaangażowane w kolejną akcję zimowego utrzymania dróg.

Podwykonawcy niezadowoleni

Jak zauważył dyrektor Lipiński, stosunkowo łagodny przebieg zimy spowodował, że w ograniczonym zakresie istniała konieczność powołania podwykonawców do realizacji obowiązków wynikających z podpisanych umów. W okresie prowadzonych działań wyjechali oni zaledwie jedenastokrotnie. – Koszty związane z ich usługami wyniosły 38,5 tys. zł – poinformował. Dodał, że po zakończeniu działań, przeprowadził rozmowy z podwykonawcami. – Żalili się, że umowy, które z nami podpisali były dla nich niekorzystne – przekazał radnym Lipiński. Wyjaśnił, że zgodnie z umowami otrzymywali oni wynagrodzenie tylko w przypadku wyjazdu do akcji, ale byli zobowiązani do pełnienia dyżurów, za które nie otrzymywali pieniędzy. W efekcie środki, które otrzymali, były niewielkie w porównaniu poniesionymi kosztami. Przedsiębiorcy poinformowali dyrektora ZDM, że podobnych umów następnym razem już nie podpiszą. – W innych miastach, podwykonawcom są wypłacane pieniądze za pełnione dyżury – zauważył Janusz Lipiński zapowiadając, że w przyszłości prawdopodobnie zapisy umowy w tym zakresie ulegną zmianie.

Szef ZDM-u rozważa również pomysł zatrudnienia tylko jednego wykonawcy, a ten z kolei będzie mógł zatrudniać podwykonawców. W trakcie obrad zauważył, że takie rozwiązanie funkcjonuje w m.in. Lublinie i Kielcach. To jednak spotkało się z krytyką. – Nie wydaje mi się, żeby było to dobry pomysł. Porównujemy się do podobnych miast co Wodzisław Śl. Daleko nam do Lublina, tak odległościowo, jak i wielkościowo – zareagował na propozycję radny Adam Króliczek. Polecił również dyrektorowi, aby temat został przedyskutowany z radnymi podczas odpowiedniej komisji. Dyrektor Lipiński odpowiedział, że robił jedynie rozeznanie wśród innych miast i nie jest przesądzone, że właśnie takie rozwiązanie zostanie wprowadzone w mieście. **(juk)**

REKLAMA

eprasa.pl a8ec9376c8

W KOŃCU RUSZYŁY PRACE REMONTOWE W WODZISŁAWSKIM PAŁACU DIETRICHSTEINÓW. ICH ZAKOŃCZENIE PRAWDOPODOBNIE NASTĄPI Z KOŃCEM SIERPNIA PRZYSZŁEGO ROKU.

Mur osłabiony, katastrofa gotowa

Pierwotnie inwestycja miała się zakończyć 31 lipca, z powodu katastrofy budowlanej termin ten nie zostanie utrzymany. Szacuje się, że realne jej zakończenie może nastąpić 31 sierpnia przyszłego roku.

Budowlańcy ruszyli z remontem pałacu pełną parą. Od 22 czerwca na dwie zmiany prowadzone są prace rozbiórkowe dachu.

WODZISŁAW ŚL. Niespełna rok temu nad remontowanym pałacem Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śl. zawisły czarne chmury. Przypomnijmy, że 19 sierpnia zeszłego roku zawaliły się ciężkie rusztowania ustawione przy budynku. – Katastrofa budowlana spowodowała wiele komplikacji. Za nami wiele miesięcy pracy nad możliwością kontynuowania remontu. Dziś wiem, że pokonamy każdą trudność i będziemy cieszyli się z pięknego obiektu – komentuje prezydent Mieczysław Kieca.

Przyczyna katastrofy znana

Potężny huk i kłęby kurzu. Tak świadkowie relacjonują chwile zaraz po tym, jak runęło rusztowanie remontowanego pałacu. Od razu na miejscu katastrofy budowlanej pojawili się specjaliści mający wyjaśnić jej okoliczności. Przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wodzisławiu Śl. została powołana specjalna komisja, która badała przyczyny zdarzenia. W efekcie powstała ekspertyza. Jak czytamy w dokumencie autorstwa Małgorzaty Szukalskiej i Tomasza Steidla, do katastrofy budowlanej mogło się przyczynić kilka pośrednich aspektów, ale komisja wyszczególniła jeden główny. Jest nim oberwanie się fragmentu gzymsu wraz z murem, z którym powiązany był gzyms oraz zawalenie się rusztowania, które zostało obciążone ciężarem spadającego materiału. Zdaniem komisji, „bezpośrednią przyczyną katastrofy budowlanej, było nadmierne wybruzdowanie muru na wysokości gzymsu, który przebiegał bezpośrednio pod okapem, po obwodzie budynku". Bruzdowanie (czyli de facto nacinanie muru) przeprowadzone zostało w celu wykonania wieńca żelbetowego, zaprojektowanego na etapie realizacji inwestycji. Roboty rozbiórkowe zarówno związane z bruzdowaniem, jak i m.in. rozbiórką stropów nad II kondygnacją, zostały wykonywane sprzętem mechanicznym wytwarzającym drgania, które to miały również wpływ na pogorszenie się stanu muru i jego osłabienie. „W wyniku bruzdowania muru przesunięciu uległ środek ciężkości pozostawionej części przegrody wraz z gzymsem, znacznie poza rdzeń istniejącego muru" czytamy w ekspertyzie. W zakresie zawalenia się rusztowania komisja ustaliła, że główną przyczyną tego zdarzenia było dynamiczne obciążenie górnej partii elementów rusztowania ciężarem masy oderwanego materiału.

Ograniczone działania

W trakcie wyjaśniania przyczyn katastrofy, działania remontowe w pałacu były bardzo ograniczone. Mogły być prowadzone tylko takie prace, które nie utrudniały wyjaśniania przyczyn zdarzenia. W efekcie budowlańcy m.in.: zamurowali otwory na parterze budynku, zabetonowali biegi i wymurowali ściany klatki schodowej od strony wschodniej na pierwszym piętrze. – Po uzyskaniu zgody Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków budowlańcy dokonali rozbiórki gzymsu i uszkodzonego muru w obrębie odsłoniętej części dachu od strony parku, wykonali tymczasowe „trwałe" zadaszenie odsłoniętej części pałacu na okres zimowy, odkryli i wyczyścili istniejące kanały dymowe i wentylacyjne oraz wymienili cztery latarnie na ul. Kubsza uszkodzone wskutek katastrofy – relacjonuje Mateusz Jamioła z wydziału dialogu, promocji i kultury w wodzisławskim starostwie.

Zakończenie inwestycji w przyszłym roku

Budowlańcy ponownie pojawili się na terenie budowy 15 czerwca. – Wówczas odbyła się stosowna narada, która zainaugurowała wznowienie prac remontowych – mówi Mateusz Jamioła. Dodaje, że od tamtej pory roboty są prowadzone pełną parą. Jest porządkowany plac budowy, stawiane są również wewnętrzne rusztowania. – Od 22 czerwca na dwie zmiany prowadzone są prace rozbiórkowe dachu. Co istotne, nie będzie już stawiane rusztowanie zewnętrzne. Ze względu na stan obiektu i potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa, prace będą prowadzone od wewnątrz oraz przy użyciu dźwigu – zapowiada Jamioła. Pierwotnie inwestycja miała się zakończyć 31 lipca, z powodu wstrzymania prac termin ten oczywiście nie zostanie utrzymany. Urząd obecnie szacuje, że realne jej zakończenie może nastąpić 31 sierpnia przyszłego roku. Miasto uzyskało zgodę na przesunięcie terminu realizacji. W efekcie nie zostaną utracone pozyskane pieniądze unijne na sfinansowanie inwestycji.

Zwiększenie atrakcyjności miasta

Modernizacja pałacu ma zwiększyć jego atrakcyjność i znajdującego się w nim muzeum, a poprzez to również zwiększyć atrakcyjność miasta. Przedmiotem inwestycji jest remont konserwatorski pałacu w zakresie elewacji, przebudowy i rozbudowy dachu – rekonstrukcji dachu łamanego, adaptacji poddasza, budowy szybu windowego, klatek schodowych oraz adaptacji części pomieszczeń na nowe funkcje, takie jak np. sala koncertowa z zapleczem, wraz z przebudową schodów do pałacu oraz budową podjazdów dla niepełnosprawnych. Główną ideą projektową jest odtworzenie przypuszczalnego wyglądu pałacu i nadanie mu bardziej reprezentacyjnej formy poprzez zastosowanie dachu mansardowego z lukarnami. Dach zostanie odtworzony w oparciu o podobne do oryginalnych obiekty i motywy architektoniczne.

Przeznaczenie pomieszczeń

Parter pałacu w całości przeznaczony zostanie na potrzeby wystawiennicze. W tym miejscu eksponowana będzie historia miasta i regionu z szerokim uwzględnieniem pradziejów i średniowiecza. Tutaj znajdzie się też szatnia. Na piętrze obiektu ulokowane będą ekspozycje i magazyny zbiorów oraz część związana z działalnością kulturalną. Projekt zakłada utrzymanie funkcji głównej reprezentacyjnej sali, wzbogacając ją o możliwość zastosowania mobilnej sceny, technik multimedialnych oraz wyposażając ją w klimatyzację i wentylację. Sala bankietowa zostanie powiększona poprzez połączenie z salami zlokalizowanymi obok. Będzie pełnić funkcję sali koncertowej, z pełnymi multimediami, wentylacją i klimatyzacją. Sale po drugiej stronie korytarza, w tym samym (wschodnim) skrzydle, zostaną zaadaptowane na potrzeby zaplecza dla artystów, z łazienką, garderobą, salą dla gości oraz pomieszczeniem biurowym. Pomiędzy salą koncertową a pomieszczeniem artystów znajdzie się wydzielony korytarz. Przy sali koncertowej zaplanowano także niewielką kuchnię jako zaplecze dla cateringu. Zachodnie skrzydło przeznaczone zostanie na cele ekspozycyjne. Przy górnym holu usytuowane zostaną zespół toalet oraz klatka schodowa z windą. W końcu korytarza w skrzydle wschodnim znajdzie się druga klatka schodowa na poddasze, która powstanie dzięki przebudowie istniejącej. **(juk)**

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY GODÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie internetowej www.godow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczony został wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użyczenie na rzecz Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji S.A. **Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od 30.06 do 21.07.2020 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, tel. 32 47 65 065, wewn. 28.**

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

INFORMUJE, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w najem i dzierżawę:

1. działkę nr 469/56, karta mapy 1, obręb Wodzisław, położonej przy ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śląskim, o powierzchni 43 m², użytkowanej pod ustawienie kontenera na odpady
2. część działki nr 538/1, karta mapy 4, obręb Jedłownik, położonej przy ul. Stefana Batorego w Wodzisławiu Śląskim, o łącznej powierzchni 51 m² z przeznaczeniem pod zieleń przydomową.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

eprasa.pl a8ec9376c8

Niespełna 25 mln zł trafiło do samorządów powiatu wodzisławskiego w ramach Funduszu Inwestycji Samorządowych. Środki mają zrekompensować ubytki wpływów do budżetów w wyniku epidemii koronawirusa. Najwięcej pieniędzy, bo aż 7,3 mln zł otrzymał powiat wodzisławski.

TARCZA INWESTYCYJNA DLA SAMORZĄDÓW

POWIAT 25 czerwca w Powiatowym Centrum Konferencyjnym w Wodzisławiu Śl. odbyła się konferencja prasowa. Z dziennikarzami spotkali się parlamentarzyści oraz włodarze miast i gmin powiatu wodzisławskiego. Podczas konferencji zostały przekazane samorządom promesy na środki z Funduszu Inwestycji Samorządowych (FIS).

– Fundusz Inwestycji Samorządowych to prawdziwa tarcza dla samorządów – zaczęła posłanka Teresa Glenc. Dodała, że rząd z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy przygotował program wspierające inwestycje powiatów, miast i gmin na terenie całego kraju. Przyznane środki samorządy będą mogły wykorzystać na różnego rodzaju inwestycje, np. remonty szkół i przedszkoli, kanalizację, działania kulturalne, czy sportowe. – Od wielu tygodni słyszę od samorządowców, że wpływy z powodu pandemii koronawirusa do budżetów są dużo mniejsze. Z tego powodu były zagrożone wcześniej zaplanowane inwestycje. Te pieniądze pomogą, by zostały one zrealizowane – mówił poseł Adam Gawęda. Senator Ewa Gawęda podkreśliła, że samorządowcy nie muszą spożytkować pieniędzy w ciągu najbliższych miesięcy, tylko mają na to czas do 2022 r.

Na FIS składają się tzw. portfele dla miast, gmin i powiatów. Ich zasobność została wyliczona na podstawie specjalnego algorytmu. Uwzględniał on m.in. kondycję finansową samorządów, wysokość planowanych nakładów inwestycyjnych oraz liczbę ludności. W sumie do powiatu wodzisławskiego trafiło prawie 25 mln zł. Wodzisław Śl. otrzymał niespełna 4,5 mln zł, Rydułtowy – nieco ponad 2,8 mln zł, Marklowice – równo 500 tys. zł, Pszów – około 910 tys. zł, Godów – nieco ponad 1,8 mln zł, Lubomia – niespełna 2,5 mln zł, Radlin – około 1,4 mln zł, Gorzyce – ponad 2,2 mln zł, Mszana – ponad 1,1 mln zł oraz powiat wodzisławski – prawie 7,3 mln zł. **(juk)**

Wodzisław Śl. otrzymał niespełna 4,5 mln zł na sfinansowanie różnego rodzaju inwestycji. Na zdjęciu prezydent Mieczysław Kieca wraz z posłanką Teresą Glenc.

AKCJA KRWIODAWSTWA

RYDUŁTOWY Zachęcamy do udziału w akcji honorowego oddawania krwi, która odbędzie się w niedzielę 12 lipca w godz. od 9.00 do 14.00 (rejestracja dawców do godz. 13.30) na rynku w Rydułtowach. Organizatorem jest rydułtowski klub Honorowych Dawców Krwi PCK i tamtejsza Ochotnicza Straż Pożarna.

Dawcą może być każda osoba pomiędzy 18. a 65. rokiem życia, która waży nie mniej niż 50 kilogramów. Jednorazowo można oddać do 450 ml krwi. **(art)**

DO UDZIAŁU W AKCJI NALEŻY SIĘ ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWAĆ:

- mieć przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i numer PESEL,
- być zdrowym, wypoczętym i wyspanym,
- spożyć lekkostrawny i niskokaloryczny posiłek,
- wypić około 1,5 litra płynów w ciągu 24 godzin przed oddaniem krwi,
- unikać nadmiernego fizycznego wysiłku w dniu oddania i w ciągu 2-3 dni poprzedzających wizytę,
- ograniczyć palenie,
- przynajmniej 24 godziny przez oddaniem krwi nie spożywać alkoholu lub innych środków zmieniających nastrój.

TEKST SPONSOROWANY

Sejmik Województwa Śląskiego pozytywnie rozpatrzył wniosek Powiatu Wodzisławskiego o wsparcie dla szpitali w Wodzisławiu Śl. i Rydułtowach w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia dla szpitali powiatowych z obszaru województwa śląskiego i przyznał 514 tys. zł. Działania na rzecz uruchomienia środków dla szpitala rozpoczął radny sejmiku Jarosław Szczęsny.

Jarosław Szczęsny: udało się wywalczyć pół miliona dla szpitala

W kwietniu Województwo Śląskie wsparło służbę zdrowia, przekazując do około 30 placówek medycznych środki pochodzące z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 (łączna kwota pomocy to 123 mln zł). Nie wszystkie szpitale otrzymał wsparcie. Pominięty został szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu, co spotkało się z krytycznym przyjęciem w powiecie wodzisławskim, choćby dlatego, że wsparcie otrzymały szpitale w okolicznych miastach: wojewódzkie placówki medyczne w Jastrzębiu i Rybniku, szpital zakaźny w Raciborzu i szpital miejski w Żorach.

Jako że Powiatowy Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. nie znalazł się na liście placówek medycznych, które zostały objęte wsparciem ze środków unijnych, to pojawił się pomysł powołania funduszu solidarnościowego, który objął by wsparciem finansowym szpitale powiatowe, takie jak ten w Rydułtowach i Wodzisławiu. – Pokłosiem decyzji marszałka o podziale środków między placówki medyczne było oburzenie lokalnego środowiska i samorządowców, bo na liście nie znalazł się nasz szpital powiatowy. Decyzja marszałka miała swoje uzasadnienie. Przypomnę, że były to środki na walkę z COVID-19, a nasz szpital nie spełniał warunków, chociażby technicznych, by mówić o tym, że był przygotowany do leczenia chorych na tę chorobę. Wówczas pieniądze trafiły do tych placówek, które były po prostu lepiej przygotowane do leczenia chorych na COVID-19 – przypomina Jarosław Szczęsny, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

Zarazem zaznacza, że takich szpitali, jak ten w Rydułtowach i Wodzisławiu nie można było pozostawić w ogóle bez jakiegokolwiek wsparcia, bo one też przyjmują pacjentów, którzy później nieraz okazują się zakażeni. – Napisałem więc do wojewody i zarządu województwa pismo, z prośbą o uruchomienie dodatkowych środków dla szpitali powiatowych. A miesiąc temu zrodziła się inicjatywa radnych klubu PiS, której byłem jednym z głównych inicjatorów, by powołać Solidarnościowy Fundusz Wsparcia dla szpitali powiatowych z obszaru województwa śląskiego – mówi Szczęsny.

Założenie funduszu było takie, że szpitale powiatowe będą mogły ubiegać się maksymalnie o kwotę 800 tys. zł na zakup sprzętu medycznego, aparatury, karetek pogotowia, modernizację. Tą drogą szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu otrzymał 514 tys. zł. – Niezmiernie cieszę się, że moje działania przyniosły pozytywny efekt. Nie było łatwo, jednak zdołałem przekonać marszałka do uruchomienia tej pomocy. Czuję dużą satysfakcję – mówi radny Jarosław Szczęsny.

Pozyskane pieniądze trafią do Oddziału Pediatrycznego Szpitala w Rydułtowach, gdzie zakupiony zostanie mobilny aparat rtg, a Szpital w Wodzisławiu Śląskim otrzyma nową sterylizatornię. Całkowita wartość przedsięwzięcia została oszacowana na kwotę 643 tys. zł. Środki z województwa stanowią zatem 80% kosztów. Resztę z własnego budżetu sfinansuje Powiat Wodzisławski. **(r)**

eprasa.pl a8ec9376c8

Słynna wodzisławska restauracja Rączka Gotuje kończy swoją działalność. Po raz ostatni zaserwowała swoje dania gościom 28 czerwca.

Remigiusz Rączka zamknął restaurację: trzeba być uczciwym i odpowiedzialnym

WODZISŁAW ŚL. Informacja o zamknięciu restauracji pojawiła się 24 czerwca w mediach społecznościowych. – Drodzy Goście, z przykrością informujemy Was, że Remigiusz Rączka (właściciel) postanowił zamknąć swoją jedyną restaurację w Wodzisławiu Śląskim (nie przenosimy się). W związku z tym, że pracujemy tylko do niedzieli (28.06.20r.) chcielibyśmy podziękować Wam w imieniu wszystkich naszych pracowników. Dziękujemy naszym stałym gościom z całego Śląska i nie tylko, za miłe słowa, atmosferę, którą wspólnie tworzyliśmy, za wszystkie zorganizowane imprezy, festiwale, pozytywne i negatywne opinie, z których zawsze wyciągaliśmy wnioski. Dziękujemy również naszym byłym pracownikom i współpracownikom za trud, zaangażowanie i pozytywną energię – czytamy w oświadczeniu, które pojawiło się na stronie Facebook restauracji.

W rozmowie z nami Remigiusz Rączka przyznał, że zamyka restaurację. – To prawda, choć chciałem o tym poinformować osobiście, a zrobił to ktoś za mnie, trochę wychodząc przed szereg – mówi znany kucharz.

Nie ukrywa, że za trudną decyzją stoi epidemia koronawirusa i to wszystko, co jest jej pokłosiem. – Obserwujemy, co się dzieje w ekonomii. Szykuje się spowolnienie gospodarcze, ludzie będą mieć mniej pieniędzy w kieszeni. Ja nie zamierzam siebie i innych oszukiwać. Branża gastronomiczna znajduje się dość nisko jeśli chodzi o ludzkie potrzeby. Wiele restaruacji pewnie zniknie. Trzeba być odpowiedzialnym i uczciwym, tak wobec klientów, jak i pracowników. Prowadzenie restauracji oznacza określone koszty, a trzeba też na tym coś zarobić. Chcę, by restauracja była zapamiętana z dobrej strony, bo solidnie na to pracowaliśmy przez 7,5 roku. Byłoby dla mnie trudne powolne jej gaśnięcie. Na pewno nie chciałbym, żeby powoli traciła wypracowaną markę – mówi Rączka.

Jak podkreśla, zamknięcie restauracji Rączka Gotuje, nie oznacza likwidacji firmy o tej samej nazwie. – W dalszym ciągu będziemy obecni w lokalnym środowisku, ja zresztą jestem lokalnym patriotą. Chcemy realizować różne projekty, przed nami co najmniej dwa, których szczegółów na razie nie mogę zdradzić. Na pewno jednak będę chciał w te projekty zaangażować nasze lokalne firmy. Zamykam restaurację, ale to nie oznacza, że znikam z mapy kulinarnej naszego regionu – kończy pan Remigiusz.

(art)

Znany śląski kucharz i restaurator Remigiusz Rączka zrezygnował z prowadzenia restauracji w Wodzisławiu Śl.

Kąpielisko Balaton 25 czerwca zostało oficjalnie otwarte! Można się kąpać, można opalać... i nie można zapominać o nowych zasadach sanitarnych.

Kąpielisko na Balatonie zostało otwarte

Kąpielisko podzielone jest na dwie strefy – płytką i głęboką

Na plażę dowieziono nowy piasek, są też toalety

Pomost, a w tle działająca fontanna, która poprawia jakość wody

WODZISŁAW ŚL. Nowy piasek, wyznaczone miejsca do pływania, pomost, działająca fontanna. Wszystko już jest poza... pogodą. Ta w ostatnich dniach ze względu na deszcz i burze nie rozpieszczała. W związku z otwarciem sezonu na wodzisławskim Balatonie zrodził się też szereg pytań odnośnie jego funkcjonowania w dobie koronawirusa.

Działająca fontanna

Zgodnie z zaleceniami Sanepidu, nie zaleca się włączania fontann i rozprysków wodnych. Fontanna została jednak uruchomiona na tafli wody na Balatonie. Dlaczego?

– Fontanna na terenie Ośrodka Rekreacyjnego Balaton stanowi zarówno element dekoracyjny jak i wspierający poprawę jakości wody, gdyż wpływa na poprawę dotlenienia wody. Nie znajduje się w bliskim sąsiedztwie skupisk ludzkich, więc nie stanowi zagrożenia epidemicznego – mówi dyrektor MOSiR, Bogdan Bojko.

Korzystanie z plaży

Korzystający z plaży będą musieli stosować się do nowych zasad sanitarnych, o których informować będą na bieżąco służby ratownicze oraz stosowne oznakowania. W razie rażących naruszeń wzywane będą służby mundurowe.

- Zasady korzystania z plaży będą związane z odpowiednimi wytycznymi GIS, Ministra Zdrowia i Ministra Sportu. Będzie możliwość dezynfekcji rąk, na plaży będzie trzeba zachowywać odległość społeczną z wyłączeniem osób wspólnie zamieszkujących. O stosowaniu tych zasad informować będą stosowne oznaczenia jak również służby ratownicze będą przez megafon przypominać o obowiązujących zasadach. W przypadku stwierdzenia rażących naruszeń zasad epidemicznych wzywane będą służby mundurowe w celu wyegzekwowania zasad – komentuje dyrektor Bojko.

A w wodzie...

Samo kąpielisko podzielone zostało na dwie strefy – płytką oznakowaną na czerwono i głęboką oznakowaną na żółto.

- W bieżącym roku do kąpieli wyznaczone zostanie jedno kąpielisko podzielone na dwie części: płytszą oznaczoną czerwonymi bojami od strony plaży oraz część głębszą oznaczoną bojami żółtymi, od strony wody. Na co dzień kąpieliska dozorować będzie 2-osobowy zespół ratowników – mówi dyrektor Bojko.

AgaKa

eprasa.pl a8ec9376c8

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:
- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:
ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE, KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl a8ec9376c8

ZUS wypłacił pierwsze dodatki solidarnościowe dla ok. 17 tys. osób na kwotę ponad 20 mln złotych. W województwie śląskim takie świadczenie otrzymało już ponad 3,6 tys. osób.

Wypłacają dodatek solidarnościowy

REGION Najwięcej wypłat w Polsce dokonał sosnowiecki oddział ZUS. 25 czerwca ponad 1,7 tys. klientów tego oddziału otrzymało na konto dodatek solidarnościowy na sumę 2,1 mln zł.

– Tak szybkie wsparcie osób uprawnionych do nowego świadczenia z tytułu utraty pracy z powodu epidemii koronawirusa było możliwe dzięki wysokiej jakości przygotowaniu organizacyjnemu, finansowemu i informatycznemu Zakładu. Wymagało to ogromnej mobilizacji pracowników ZUS – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Dodaje, że wypłata dodatku to kolejne ogromne zadanie, które ZUS wziął na siebie.

– Wnioski o dodatek solidarnościowy zaczęły wpływać już pierwszego dnia obowiązywania przepisów. Najwięcej złożyli ich klienci sosnowieckiego oddziału ZUS. I to ten oddział dokonał też największej liczby wypłat świadczeń w Polsce. Wsparcie otrzymało ponad 1,7 tys. osób na łączną kwotę przekraczającą 2,140 mln zł. – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

W województwie śląskim na konta 3675 osób trafiło świadczenie w łącznej wysokości ponad 4,5 mln zł.

Dla kogo dodatek

O nowe świadczenie mogą wnioskować osoby, z którymi po 15 marca 2020 r. pracodawca z powodu COVID-19 rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub po tym terminie ich umowa o pracę na czas określony zakończyła się. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni w 2020 roku. Dodatek solidarnościowy wynosi 1400 zł miesięcznie, a jego wypłata następuje między 1 czerwca a 31 sierpnia.

Można go otrzymać najwcześniej za miesiąc, w którym osoba uprawniona złożyła wniosek. Świadczenie przysługuje również osobom bezrobotnym już zarejestrowanym w urzędzie pracy. Otrzymanie dodatku solidarnościowego oznacza zawieszenie wypłaty zasiłku dla bezrobotnych oraz stypendium na szkolenia lub podnoszenie kwalifikacji.

Za osobę pobierającą dodatek solidarnościowy opłaca się składkę emerytalną i rentową, a także składkę zdrowotną. Płatnikiem składek na te ubezpieczenia jest ZUS. Nalicza je od kwoty dodatku solidarnościowego. Jednak składki nie pomniejszają wypłaty, ponieważ są finansowane z budżetu państwa.

Wnioski tylko przez PUE ZUS

– Pragnę przypomnieć, że o świadczenie można wnioskować wyłącznie drogą elektroniczną, czyli na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Informacja o przyznaniu prawa do dodatku solidarnościowego lub decyzja o odmowie będą dostępne na PUE ZUS. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku dodatek solidarnościowy trafi na wskazany we wniosku rachunek bankowy w ciągu 7 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji – dodaje rzeczniczka. **(red.)**

Od środy ponownie kupisz bilet u kierowcy MZK

REGION Międzygminny Związek Komunikacyjny wznawia sprzedaż biletów przez kierowców. Z tej opcji zakupu skorzystać będą mogli jedynie pasażerowie stosujący się do obowiązujących zaleceń sanitarnych.

Decyzja o wznowieniu sprzedaży biletów w autobusie podyktowana została m.in. prośbami samych pasażerów. – W trudnej sytuacji są osoby, które zdecydowały się na podróż w ostatniej chwili. Nie mogą kupić biletu, którego posiadanie jest obowiązkowe. Do 1 lipca jedyną formą płatności za przejazd jest skasowanie e-biletu. Najłatwiej wyposażyć się w kartę wydawaną na okaziciela, nie przypisaną do konkretnej osoby (tzw. elektroniczną portmonetkę). Można ją kupić i doładować w 140 punktach obsługi znajdujących się na terenie kilkunastu gmin regionu – informuje Rafał Jabłoński, rzecznik prasowy MZK Jastrzębie-Zdrój. Informację o lokalizacji punktów można uzyskać także pod nr tel. 32 476 34 74. Przypomnijmy, że sprzedaż biletów w autobusie została wstrzymana w połowie marca wraz z pojawieniem się zagrożenia epidemiologicznego. – Ograniczona została również liczba osób przebywających w autobusie. Pierwotnie, w pojeździe standardowym, było to 14 osób (połowa liczby miejsc siedzących). Obecnie liczba ta wynosi ok. 40 osób (połowa wszystkich miejsc, zarówno siedzących i stojących). Pasażerowie zostali ponadto zobowiązani do zasłaniania nosa i ust, a w części przedniej autobusów pojawiły się strefy ochrony kierowcy – dodaje Rafał Jabłoński. Oczywiście w dalszym ciągu trwa systematyczna dezynfekcja pojazdów. **(ska)**

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy do 28 czerwca

KRAJ Dodatkowy zasiłek opiekuńczy wydłużony oficjalnie do 28 czerwca. Przepisy tak zwanej Tarczy Antykryzysowej 4.0 już obowiązują. Umożliwiają one wypłatę zasiłku na opiekę nad dziećmi za ostatnie tygodnie.

Ustawa weszła w życie 24 czerwca i obowiązuje w zakresie dodatkowego zasiłku opiekuńczego z mocą wsteczną, a dokładnie od 25 maja. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje rodzicom w związku z zamknięciem żłobków, przedszkoli i szkół z powodu zagrożenia koronawirusem. Co ważne ze świadczenia mogą korzystać również rodzice, którzy mimo otwarcia placówek opiekuńczych nie wysłali do nich dzieci z obawy przed Covid-19.

Tarcza Antykryzysowa 4.0 pozwala na wypłatę dodatkowego zasiłku zarówno na opiekę nad zdrowymi dziećmi do lat 8, jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności.

– Wniosek o dodatkowy zasiłek opiekuńczy można pobrać ze strony internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: www.zus.pl. Pracownik składa taki dokument do pracodawcy, zleceniobiorca do zleceniodawcy, a osoba prowadząca działalność gospodarczą – bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Jeśli w oczekiwaniu na zmianę przepisów rodzic złożył wniosek o zwykły zasiłek opiekuńczy, to teraz ten okres będzie rozliczony jako dodatkowy zasiłek opiekuńczy. To znaczy, że nie pomniejszy puli 60 dni zwykłego zasiłku opiekuńczego, który przysługuje w roku kalendarzowym. **(red.)**

Mszana z „Czystym powietrzem”

MSZANA 1 lipca 2020 r. swoją działalność rozpoczyna Punkt Przyjmowania Wniosków Programu Czyste Powietrze w Mszanie. Z Punktu mogą skorzystać mieszkańcy gminy Mszana, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu. Nr tel. do Punktu: +48 32 4759759, +48 324759748.

Przypomnijmy warunki ubiegania się o dotację. Budynek, na który ma zostać udzielona dotacja, został oddany do użytkowania przed dniem złożenia wniosku; dochód wnioskodawcy, rozumiany jako podstawa obliczenia podatku, nie może przekroczyć kwoty 100.000,00 zł; inwestycja nie może zostać rozpoczęta przed 15 maja 2020 r. i nie wcześniej niż 6 miesięcy przed złożeniem wniosku; minimalna wysokość dotacji wynosi 3 tys. zł (nie dotyczy wymiany źródła ciepła) a maksymalna wartość jest uzależniona od rodzaju realizowanego przedsięwzięcia; okres realizacji wszystkich inwestycji wskazanych we wniosku o dotację wynosi 30 miesięcy od daty złożenia wniosku; beneficjentem jest osoba fizyczna, która jest właścicielem/współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu mieszkalnego, z wyodrębnioną księgą wieczystą. **(art)**

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Do września 2017 pracowałam jako nauczyciel, w sumie to prawie 31 lat. Z powodu choroby stwardnienia rozsianego lekarz medycyny pracy nie dał mi zgody do pracy. W styczniu 2021 roku kończę 55 lat, czy jeżeli mam przepracowane 30 lat mogę starać się o świadczenie kompensacyjne, nigdzie więcej od tej pory nie pracowałam.

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje po spełnieniu łącznie wszystkich warunków:

- osiągnięcia wieku uprawniającego do świadczenia,
- posiadania okresów składkowych i nieskładkowych wynoszących 30 lat, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru czasu pracy, w jednej z jednostek wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy o nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym,
- rozwiązania stosunku pracy na swój wniosek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego przysługuje osobie, która po rozwiązaniu (wygaśnięciu) stosunku pracy, a przed przejściem na świadczenie nie wykonuje żadnej pracy ani też nie prowadzi żadnej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Ustalenie prawa do świadczenia następuje po złożeniu wniosku o świadczenie i spełnieniu wszystkich wymaganych warunków w formie decyzji ZUS.

Czy dodatek solidarnościowy otrzymam za 3 miesiące niezależnie od tego, kiedy złożę wniosek? Ile będę czekać na wypłatę dodatku solidarnościowego? I co z ubezpieczeniem zdrowotnym, czy będę mogła w tym czasie korzystać z bezpłatnej opieki w szpitalu?

Dodatek solidarnościowy można otrzymywać za 3 miesiące od 1 czerwca do 31 sierpnia 2020 r., ale nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złożony był wniosek. Np. jeśli ktoś złożył wniosek w lipcu, to dodatek dostanie przez 2 miesiące (w lipcu i sierpniu). Dodatek solidarnościowy ZUS wypłaci w ciągu 7 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do jego przyznania. Odpowiadając na ostatnie pytanie pragnę poinformować, że w czasie pobierania dodatku solidarnościowego osoba go pobierająca podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Płatnikiem składek na te ubezpieczenia jest ZUS. Nalicza je od kwoty dodatku solidarnościowego.

W informacjach na temat dodatku solidarnościowego pojawiła się taka uwaga, że wnioski o to świadczenie można składać tylko elektronicznie. Czy to prawda?

Zgodnie z ustawą wniosek o dodatek solidarnościowy można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem portalu Platforma Usług Elektronicznych (PUE) ZUS – jest to wniosek o symbolu EDS . Instrukcja wypełnienia tego wniosku znajduje się na stronie www.zus.pl. Dokument można podpisać na kilka sposobów, tj. kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym, podpisem osobistym (e-dowód) lub profilem PUE.

eprasa.pl a8ec9376c8

Mnożą się krytyczne opinie osób poddanych kwarantannie na temat PSSE w Wodzisławiu Śląskim, głównie z uwagi na utrudniony kontakt z placówką lub jego zupełny brak. To zmotywowało do działania prezydent Jastrzębia-Zdroju.

Jastrzębie chce odrębnego Sanepidu

WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE Po ostatnich problemach, z jakimi borykają się rodziny górnicze na kwarantannie, brakiem dostępu do wymazów i ich wyników, prezydent Jastrzębia-Zdroju postanowiła interweniować u Ministra Zdrowia w sprawie utworzenia w mieście odrębnej stacji Sanepidu. Obecnie mieszkańcy miasta są nadzorowani przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Wodzisławiu Śląskim, która jednak nie radzi sobie z natłokiem spraw, co uwidoczniło się zwłaszcza w trakcie epidemii w kopalniach węgla kamiennego.

Już w pierwszych dniach czerwca prezydent Anna Hetman zwróciła się do ministra zdrowia i wojewody śląskiego o utworzenie w mieście stacji sanepidu oraz usprawnienie pracy wodzisławskiego punktu.To pokłosie wielu krytycznych głosów dotyczących działania wodzisławskiej placówki. Również do naszej redakcji dociera wiele wiadomości mieszkańców regionu, którzy nie pozostawiają suchej nitki na wodzisławskiej placówce. Wszystko przez natłok spraw, które spadły po masowych testach w kopalniach na zaledwie kilku pracowników wodzisławskiej placówki i 4 linie telefoniczne. Rodziny górnicze poddane kwarantannie w każdym przypadku mówią o podstawowym problemie – brakiem kontaktu z sanepidem.

Koronawirus w rodzinie Anny Hetman

– Mieszkańcy miasta podkreślają niezwykle utrudniony, wręcz niemożliwy do uzyskania kontakt z pracownikami stacji. […] Jesteśmy informowani o sytuacjach kuriozalnych, związanych z wielotygodniowym, bezskutecznym oczekiwaniem na wynik badania czy wydanie decyzji administracyjnej. […] Powyższą sytuację potwierdzają również pracownicy tutejszego urzędu, którzy odpowiadając na prośby mieszkańców, podejmują liczne interwencje i próby kontaktu z pracownikami stacji. Z żalem informują, że wszystkie numery telefonów, podane na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śląskim, są niedostępne dla zainteresowanych – informuje Anna Hetman, prezydent Jastrzębia-Zdroju. Zapewne na podjęte działania miały też wpływ osobiste doświadczenia prezydentki, której mąż uzyskał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Sama Anna Hetman uzyskała natomiast wynik negatywny, więc nie jest zakażona. Uzyskanie odpowiednich informacji wymagało jednak kontaktu z sanepidem, a to jak wiadomo nie jest łatwa sprawa.

Argumenty? Duże zakłady i liczna populacja miasta

Anna Hetman zaapelowała do wojewody Jarosława Wieczorka o zwiększenie liczby pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śląskim. Zdaniem prezydent najlepszym rozwiązaniem jest jednak utworzenie odrębnej stacji mającej zajmować się wyłącznie obsługą mieszkańców Jastrzębia-Zdroju. 2 czerwca 2020 wystosowała list do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego w którym zwraca się z prośbą o powołanie takiego oddziału. – Wyrażam pogląd, iż w obecnej sytuacji istnieje w pełni uzasadniona podstawa do utworzenia instytucji dedykowanej tylko naszemu miastu. Miasto Jastrzębie-Zdrój zamieszkuje blisko 85 tysięcy mieszkańców, natomiast w Wodzisławiu Śląskim, na terenie którego funkcjonuje stacja, niespełna 48 tysięcy mieszkańców – pisze Anna Hetman, jednak ten argument może być podważony, bo przytoczone 48 tys. osób to populacja samego Wodzisławia Śląskiego, tymczasem wodzisławski sanepid obsługuje cały powiat, czyli ok. 157 tys. mieszkańców. Nie ulega wątpliwości jednak spora liczba kopalń na terenie Jastrzębia. – Tak duże nagromadzenie dużych zakładów przemysłowych i w związku z tym liczba pracowników niestety sprzyja proporcjonalnie zwiększonej liczbie zakażeń – pisze w liście do ministra Szumowskiego Anna Hetman.

Milczy wojewoda, milczy ministerstwo

Jak zauważa prezydent Jastrzębia-Zdroju, sytuacja związana z Sanepidem wymaga szybkiej i zdecydowanej interwencji. – Oczekujemy zatem rozwiązania manifestowanych problemów przez kompetentne organy administracji państwowej. Być może, zasilenie w dodatkowe kadry Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śląskim stałoby się rozwiązaniem opisywanych w piśmie niedogodności – wnioskowała prezydent Jastrzębia-Zdroju do Wojewody Śląskiego Jarosława Wieczorka. Mimo upływu dwóch tygodni, miasto nie otrzymało odpowiedzi od wojewody ani ministra zdrowia. O problemach mieszkańców i wystosowanych w związku z nimi postulatach Anna Hetman poinformowała również posłów Krzysztofa Gadowskiego i Grzegorza Matusiaka.

Działanie stacji sanitarno-epidemiologicznych nie jest nadzorowane przez samorząd, lecz wojewodę. W związku z tym miasto nie ma bezpośredniego wpływu na sposób działania instytucji. **(ska)**

FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

▲ Prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman po licznych negatywnych głosach mieszkańców miasta postanowiła interweniować, by oddzielić sprawy sanitarno-epidemiologiczne powiatu wodzisławskiego od tych z Jastrzębia-Zdroju

Jak karmią w szpitalu?

WODZISŁAW ŚL. W październiku 2019 roku Sieć Obywatelska Watchdog Polska zapytała wszystkie szpitale, jak karmią pacjentów. Na liście znalazł się także Powiatowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach. Ile kosztuje żywienie pacjentów i jakie diety może zapewnić szpital?

Sieć Obywatelska Watchdog Polska zapytała we wszystkich polskich szpitalach o żywienie pacjentów. – Do wysłania wniosków o informację w tej sprawie skłoniły nas bardzo licznie publikowane w mediach społecznościowych zdjęcia mało apetycznych szpitalnych posiłków, wyniki kontroli NIK-u z 2018 roku oraz dwukrotne wystąpienie RPO do Ministra Zdrowia w tej sprawie. NIK w swoim raporcie zwraca uwagę na wiele problemów, m. in. na niskie stawki żywieniowe, brak jednolitych norm żywieniowych, brak przepisów nakładających na szpitale obowiązek zatrudniania dietetyków itd. – wyjaśnia Martyna Bójko z Watchdog Polska. Odpowiednie pytania skierowane zostały również do wodzisławskiej placówki. Sieć uzyskała szczegółowe odpowiedzi.

W szpitalu w Wodzisławiu Śląskim (zgodnie ze stanem z października 2019 r., kiedy przeprowadzono badania) dzienna racja żywieniowa jednego pacjenta miała wartość 17,39 zł. W obu lokalizacjach szpitala pracowało łącznie 6 dietetyczek, a na jedną przypadało średnio 30 pacjentów. – Dietetyczki pracujące na oddziałach szpitalnych otrzymują bezpośrednio od lekarza prowadzącego informację o potrzebie udzielenia porady dietetycznej danemu pacjentowi. Na oddziałach szpitalnych, które nie zatrudniają dietetyczek, pielęgniarki oddziałowe ustalają przeprowadzenie porady dietetycznej z Sekcją Żywienia – piszą w odpowiedzi na pytania pracownicy szpitala. Do przygotowania posiłków szpital korzysta z zewnętrznej firmy kateringowej. W umowie nie została określona minimalna kwota przeznaczona na zakup produktów spożywczych, ale został wyznaczony gramaż obowiązujący na talerzu chorego, aby zapewnić odpowiednią liczbę kalorii. Z raportu dowiadujemy się również, że w latach 2017 i 2018 nie zanotowano żadnych skarg i zatruć wśród pacjentów, a jeśli dostawa żywności jest w jakiś sposób wadliwa, istnieją odpowiednie procedury, aby jedzenie nie trafiło do pacjentów. Jakie diety dla pacjentów może zatem zapewnić szpital? – Szpital jest w stanie zapewnić wszystkie rodzaje diet – odpowiadają w placówce. Co ciekawe, według przekazanych informacji nie ma też problemu z tym, aby na życzenie pacjenta przygotowane dania były wegetariańskie lub wegańskie.

(ska)

Jeszcze kilka lat temu tak wyglądały posiłki w szpitalach, na co często skarżyli się pacjenci. Obecnie jest lepiej, ale zdaniem działaczy z Sieci Obywatelskiej Watchdog w niektórych szpitalach zmiany następują bardzo powoli.

eprasa.pl a8ec9376c8

DUŻY KALIBER

30 czerwca 2020 r. **magazyn sensacyjny**

Wodzisławscy kryminalni zatrzymali 64-latka, który nakłaniał przez telefon 14-latka do różnych zachowań seksualnych. Mężczyzna usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Grozi mu do 2 lat więzienia.

64-LATEK PROPONOWAŁ SEKS 14-LATKOWI.

Chciał zapłacić za spotkanie

WODZISŁAW ŚL. Mieszkaniec Wodzisławia Śl. poinformował policjantów z tamtejszej komendy, że jego 14-letni syn otrzymuje telefony od mężczyzny, który składa mu propozycje o charakterze seksualnym. Mundurowi od razu podjęli odpowiednie działania w celu wyjaśnienia sytuacji.

– W toku czynności ustalono, że w maju mężczyzna zaczął rozmawiać z małoletnim przez telefon i nakłaniać go do różnych zachowań seksualnych. Propozycje obcowania płciowego składał nie tylko w rozmowach telefonicznych, ale i przez wiadomości tekstowe. Cały czas dążył do spotkania z chłopakiem, za które oferował pieniądze. Zarezerwował nawet noclegi blisko jego domu, by mogli się tam spotykać – przekazuje Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl.

Mundurowi namierzyli mężczyznę. Okazał się nim 64-letni mieszkaniec Poznania, który aktualnie przebywał w Gdyni. – Tam został zatrzymany w jednym z pensjonatów, w którym się zatrzymał – mówi Marta Pydych. Dodaje, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów składania małoletniemu propozycji obcowania płciowego i zmierzenia do jego realizacji oraz usiłowania doprowadzenia go do innej czynności seksualnej. 64-latek przyznał się do przedstawionych zarzutów i złożył wyjaśnienia. Dzięki współpracy policjantów i prokuratora sąd przychylił się do wniosku o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Grozi mu do 2 lat więzienia. **(juk)**

Policjanci z Pszowa zlikwidowali domową uprawę konopi indyjskich. Mundurowi zatrzymali „plantatora" i przejęli 27 krzewów konopi, jak również susz, z którego można było przygotować ponad 700 działek dilerskich.

Policjanci z Pszowa zlikwidowali domową plantację marihuany

PSZÓW 19 czerwca policjanci z pszowskiego komisariatu pojechali do jednego z domów przy ul. POW. Powód wizyty był jasny. Wcześniej ustalili, że może być tam prowadzona nielegalna uprawa konopi.

Na miejscu zastali 43-letniego właściciela, którego poinformowali o celu swojej wizyty. Policjanci przeszukali wszystkie pomieszczenia mieszkalne w domu oraz sprawdzili ogród. – W szklarni odkryli 17 krzaków konopi. Na strychu domu znaleźli kolejne 10 nielegalnych roślin oraz sprzęt do ich uprawy – przekazuje Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Mundurowi zauważyli także papierową torbę wypełnioną suszem roślinnym i słoiki z brunatno-zieloną substancją. Wszystkie znalezione krzewy, jak również przedmioty służące do ich uprawy, zabezpieczono. – Mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał już zarzut uprawy zabronionych roślin i posiadania znacznej ilości narkotyków – informuje Marta Pydych. Prokurator wobec 43-letniego mężczyzny zastosował policyjny dozór. Za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii mężczyźnie może grozić kara nawet do 8 lat więzienia.

W jednym z domów przy ul. POW mundurowi znaleźli 27 krzewów konopi oraz susz, z którego można było przygotować ponad 700 działek dilerskich

oprac. (juk)

Policjanci z rydułtowskiego zespołu patrolowego zatrzymali 20-latka podejrzanego o wybicie szyby wystawowej. To dociekliwość i czujność dzielnicowego przyniosła pożądany skutek i przyczyniła się do ustalenia sprawcy.

Dzięki dociekliwości dzielnicowego znaleziono wandala

RYDUŁTOWY 23 czerwca mundurowi z Komisariatu Policji w Rydułtowach otrzymali zgłoszenie o wybiciu szyby wystawowej przy ul. Ofiar Terroru. W pierwszej kolejności policjanci pojechali zabezpieczyć monitoring, na miejsce wysłano także grupę dochodzeniowo-śledczą, która dokonała oględzin miejsca zdarzenia.

– Niejednokrotnie najważniejszy przy ustalaniu szczegółów zdarzenia jest obchód posesyjny – wyjaśnia Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że takie działania wykonują dzielnicowi, bo to oni mają największą wiedzę na temat charakteru przydzielonego im rejonu służbowego. – Dzielnicowy zaczął od przeprowadzania rozmów z mieszkańcami i pracownikami handlowymi na ulicy, na której doszło do przestępstwa. Jego dociekliwość pomogła w ustaleniu okoliczności zdarzenia – mówi Marta Pydych. Policjant dowiedział się, że w nocy widziano mężczyznę, który chodził po chodniku z tłuczkiem do mięsa. Z kolei inni mieszkańcy zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn, którzy głośno zachowywali się na ławce i jeden z nich trzymał w ręku jakiś przedmiot. – Zdobyte podczas obchodu informacje pozwoliły dzielnicowemu na szybkie ustalenie sprawcy. W efekcie jego dociekliwej i skutecznej pracy 20-latek odpowiedzialny za zniszczenie mienia został zatrzymany jeszcze tego samego dnia – informuje rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Mężczyzna przyznał się do zarzutu. Nie tylko odpowie za akt wandalizmu, za który grozi mu do 5 lat więzienia, ale też będzie musiał pokryć koszty naprawy. **oprac. (juk)**

eprasa.pl a8ec9376c8

Wodzisławscy policjanci zatrzymali poszukiwanego listem gończym mieszkańca Rydułtów. Od prawie roku ukrywał się przed organami ścigania, pływając po Morzu Karaibskim. Mężczyzna wrócił niedawno do Polski. Mundurowi szybko go namierzyli i zatrzymali.

Mieszkaniec Rydułtów słoneczne Karaiby zamienił na więzienną celę

WODZISŁAW ŚL. RYDUŁTOWY Specjalizujący się w poszukiwaniach osób ściganych i zaginionych policjanci z wodzisławskiej komendy od ponad roku prowadzili intensywne działania pod kątem zatrzymania 36-letniego mieszkańca Rydułtów. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania. Był poszukiwany listem gończym, ponieważ miał do odbycia karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za oszustwa związane z prowadzeniem działalności w branży budowlanej.

Mundurowi ustalili, że poszukiwany mężczyzna w połowie czerwca wrócił do kraju. – Od września ubiegłego roku beztrosko pływał sobie wraz z żoną swoim jachtem po Morzu Karaibskim, co było ich wspólnym hobby. Każdy sezon spędzali w rejonie Wysp Karaibskich – przekazuje Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Po powrocie do Polski poszukiwany nie wrócił do Rydułtów, ale wynajął mieszkanie w Gliwicach. Dwa dni od jego powrotu, policjanci namierzyli go w nowym lokum, gdzie został zatrzymany. Próbował uciekać, lecz wodzisławscy operacyjni byli szybsi. 36-latek trafił do celi, gdzie odsiedzi zasądzoną mu karę więzienia.

oprac. (juk)

Policjanci z wodzisławskiej drogówki zatrzymali 40-latkę, która spowodowała kolizję i oddaliła się z miejsca zdarzenia. Kobieta po chwili wróciła na miejsce. Była pijana. W jej organizmie były trzy promile alkoholu.

SAMOCHÓD WYLĄDOWAŁ W ROWIE. KIERUJĄCA NIM KOBIETA BYŁA PIJANA

SKREBEŃSK 18 czerwca chwilę po godz. 22.00 policjanci z ruchu drogowego wodzisławskiej komendy zostali wezwani na ul. Piotrowicką w Skrbeńsku. Doszło tam do kolizji z udziałem prawdopodobnie nietrzeźwej kierującej.

– Na miejscu mundurowi w rozmowie ze świadkiem ustalili, że kierująca samochodem marki renault na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechała na prawe pobocze i po pokonaniu kilkunastu metrów zatrzymała się w rowie. Po zdarzeniu, z pojazdu wysiadła kobieta, która następnie oddaliła się w kierunku ul. Zielonej – przekazuje Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że po podjęciu czynności przez mundurowych, na miejscu zdarzenia zjawiła się kobieta kierująca renaultem. – Była pijana. Badanie alkomatem wykazało u niej trzy promile alkoholu – informuje Marta Pydych. 40-latka nie miała także uprawnień do kierowania z uwagi na upływ terminu ważności dokumentu. O losie nieodpowiedzialnej kierującej zdecyduje wkrótce sąd. Grozi jej do 2 lat więzienia.

oprac. (juk)

WODA PRZYSZŁA NAGLE I ZALAŁA MIEJSCOWOŚCI

Strażacy w miniony weekend odnotowali łącznie 99 interwencji, związanych przede wszystkim z usuwaniem skutków ulewy

W Rydułtowach po deszczu nieprzejezdne są ulice Maczka, Jacka oraz część Radoszowskiej

FOT. AGNIESZKA KAŹMIERCZAK

POWIAT W nocy z piątku na sobotę 27 czerwca w Lubomi trwała akcja strażaków związana z zalewaniem miejscowości. Wszystko przez ulewny deszcz, który wraz z burzami przeszedł przez region. Liczne podtopienia i zalania posesji odnotowano w całym powiecie w ciągu minionego weekendu.

Najtrudniejsza sytuacja z podtopieniami po ulewnym deszczu w Lubomi miała miejsce przy ulicach Parkowej, Polnej i Słowackiego. Na miejscu działały zastępy strażaków m.in. z OSP Lubomia, OSP Rogów, OSP Syrynia, OSP Nieboczowy i OSP Zawada, a także OSP Czyżowice. Warto dodać, że nie tylko strażacy, ale również sami mieszkańcy pomagali sobie nawzajem. W ruch poszły pompy i piasek, który ładowano do worków. Woda spływała z wyżej położonych miejsc, można było zaobserwować m.in. przelewanie się wody ze stawu hodowlanego przy ul. Św. Jana Nepomucena. Sami mieszkańcy sygnalizowali, że na taki stan rzeczy miał wpływ stan rowów melioracyjnych. – Nic takiego nie miałoby miejsca gdyby potok był czyszczony regularnie. Nikt jednak się do tego nie przyczynia: gmina odsyła nas do dzierżawcy, którym jest Wielikąt, a Wielikąt do Wód Polskich. Jak ma woda płynąć, skoro potok jest zarośnięty i zamulony – napisała do naszej redakcji jedna z mieszkanek Lubomi. Działania strażaków w miejscowości trwały w zasadzie do sobotniego ranka, kiedy już woda opadła.

Wyjeżdżały prawie wszystkie jednostki

Warto dodać, że strażacy w całym powiecie wodzisławskim odnotowali sporo interwencji po burzy. Łatwiej byłoby napisać, które jednostki nie wyjeżdżały na interwencje w miniony weekend, niż wyliczyć te, które podejmowały działania. Były to głównie zalane posesje i drogi, a także usuwanie drzew. Do pomocy związanej z usuwaniem skutków nawałnicy dysponowane były m.in. OSP Rydułtowy, OSP Radoszowy, OSP Krzyżkowice, OSP Głożyny, OSP Olza, OSP Marklowice, a także strażacy z Turzyczki i Połomi, którzy pompowali wodę przy ul. Chrobrego. Warto dodać, że zastęp z OSP Zawada przed akcją w Lubomi został również zadysponowany do pomocy przy mini-zoo w Wodzisławiu Śląskim-Zawadzie, gdzie woda zaczęła wlewać się do budynku gastronomicznego. Łącznie przez weekend strażacy odnotowali w powiecie wodzisławskim 99 zdarzeń.

W Rydułtowach bez przejazdu

Po ubiegłotygodniowych zmaganiach z wodą w Rydułtowach przy ul. Gen. Maczka, w ostatnich dniach podniesiony na betonowych wzmocnieniach został przejazd częścią ulicy. Niestety to nie pomogło. Po ostatnich deszczach Nacyna w zasadzie rozlała się po okolicy tworząc tymczasowe jezioro. Kierowcy, przejeżdżając w sobotę ulicą Maczka, Jacka i Radoszowską musieli szukać innej trasy, bo na odcinku ok. 200 metrów nie było możliwości przejazdu. Taka sytuacja w tym miejscu niestety może się powtarzać przy ulewnych deszczach.

(ska)

Policjanci i strażacy ruszyli na ratunek załodze tratwy, którą porwał wartki nurt Odry

Wartki nurt Odry porwał pływadło z powiatu wodzisławskiego

RACIBÓRZ 20 czerwca w Raciborzu miała odbyć się kolejna edycja Pływadła. To cykliczna impreza promująca wykorzystywanie Odry do celów rekreacyjnych i gospodarczych. Uczestnicy płyną rzeką z Raciborza do Kędzierzyna-Koźla na konstrukcjach własnego pomysłu – pływadłach. W tym roku impreza została odwołana. Intensywne opady deszczu, wartki nurt rzeki, pływające w niej konary – wszystko to stwarzało zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników. Mimo to czwórka śmiałków z powiatu wodzisławskiego zdecydowała się zwodować swoje pływadło.

Gdy pływadło przepływało pod mostem w rejonie Kanału Ulgi w Raciborzu, świadek zauważył, że załoga tratwy ma problem z nawigacją po wzburzonej rzece. Zaalarmował policjantów, którzy poprosili o pomoc strażaków. Ci ostatni zwodowali łodzie w Raciborzu oraz w rejonie przeprawy promowej Ciechowice – Grzegorzowice. Jednak zanim strażacy zdołali przechwycić tratwę, załoga pływadła zdołała dobić do brzegu w rejonie ulicy Okrężnej w Łęgu.

– Policjanci, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce, brodząc po pas w wodzie dotarli do miejsca zacumowania tratwy i pomogli w wydostaniu się na brzeg mężczyznom. Załoga cała i zdrowa wydostała się na ląd. Należy podkreślić, że dwóch biorących udział w akcji policjantów to czynni ratownicy WOPR z Raciborza. Stróże prawa w trakcie akcji – dla zapewnienia swojego bezpieczeństwa jak i osób ratowanych – wyposażeni byli w sprzęt asekuracyjny w postaci rzutek ratowniczych – informuje kom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

(żet)

eprasa.pl a8ec9376c8

Ze względu na trudną sytuację epidemiologiczną, a co za tym idzie obowiązujące ograniczenia, tegoroczne Dożynki Gminy Mszana nie odbędą się.

Mieszkańcy zakażeni albo na kwarantannie, więc dożynek nie będzie

W tym roku dożynek nie będzie. Nie tylko zresztą w Mszanie.

MSZANA Wójt gminy Mirosław Szymanek tłumaczy, że obecnie w gminie nie ma w ogóle klimatu do świętowania. – Naszą uwagę skupiamy dzisiaj na walce z zagrożeniem, które na naszym terenie jest ciągle bardzo poważne. Wielu naszych mieszkańców przeżywa ciężkie chwile i musimy się skupić przede wszystkim na ich wsparciu. Jeszcze przyjdzie czas na wspólne świętowanie – mówi Mirosław Szymanek.

Do tego dochodzi również kwestia obostrzeń sanitarnych, które mogłyby znacząco wpłynąć na kwestie organizacyjne. Obecnie w imprezach plenerowych może wziąć udział maksymalnie 150 osób, natomiast w samym korowodzie mszańskiego święta plonów zwyczajowo bierze udział nawet 400 osób, nie mówiąc już o tłumach przy scenie.

– Zorganizowanie tego wydarzenia w dotychczasowej formie stało się niemożliwe. Nawet jeśli za kilka tygodni obostrzenia zostaną złagodzone, to nie będziemy w stanie przygotować wymaganej przy tego typu przedsięwzięciach dokumentacji. Konieczne są opinie wielu instytucji, które dzisiaj, z wiadomych powodów, nie mogą być pozytywne – wyjaśnia Rafał Jabłoński, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mszanie. Zwyczajowo to GOKiR odpowiada za przygotowanie dożynek.

> Mszana nie jest jedyną gminą w powiecie wodzisławskim, która rezygnuje z dożynek. Już kilka tygodni temu podobny ruch zapowiedział wójt Godowa Mariusz Adamczyk, dodatkowo do końca roku odwołując wszystkie imprezy, które miały być organizowane przez Urząd Gminy w Godowie.

Mszana to gmina z największą liczbą aktywnych zakażeń na koronawirusa w powiecie wodzisławskim. Według danych z 24 czerwca odnotowano tam 172 zakażenia koronawirusem. Z czego 42 osoby wyzdrowiały. Przy 7 593 mieszkańcach gminy, daje to współczynnik prawie 170 aktywnych zakażeń na 10 000 mieszkańców. **(art)**

Do owadów wyjeżdżają wyjątkowo

POWIAT W ostatnich dniach przed ulewami, kiedy w regionie mogliśmy cieszyć się słoneczną pogodą, strażacy odnotowali kilka zdarzeń związanych z niebezpiecznymi owadami. Nie zawsze jednak podejmują tego typu interwencje.

Zanim zastępy strażaków zostaną wysłane do usunięcia gniazda niebezpiecznych owadów, jest to poprzedzone dociekliwym wywiadem na stanowisku kierowania. Ma to wykluczyć bezpodstawne interwencje. – Zdarzały się sytuacje, kiedy ktoś zauważył jedną osę wchodzącą pod elewację i już zgłaszał obecność gniazda. Po przyjeździe okazywało się, że nic tam nie ma – słyszymy w wodzisławskiej komendzie. Takie sytuacje nie mogą mieć miejsca, bo absorbują czas strażaków, a przecież w tym czasie mogą być potrzebni przy ratowaniu życia. Strażacy interweniują w przypadku pojawienia się gniazda niebezpiecznych owadów wyłącznie w sytuacji, gdy szerszenie lub osy zagrażają zdrowiu mieszkańców. Dotyczy to więc wyłącznie gniazd ulokowanych w budynkach czy bliskiej odległości budynków mieszkalnych. – Interwencje PSP podejmowane będą w razie stwierdzenia bezpośredniego zagrożenia dla życia ludzi ze strony owadów i najczęściej będzie to dotyczyć obiektów w których przebywają grupy dzieci lub osób o ograniczonej zdolności poruszania się. W takich przypadkach przewiduje się doraźną ewakuację tych osób poza strefę zagrożenia i podjęcie niezbędnych działań zmierzających do usunięcia owadów – informuje PSP w Wodzisławiu Śląskim. Wszelkie pozostałe sytuacje związane z owadami należy rozwiązywać we własnym zakresie, angażując do usunięcia gniazda specjalistyczne firmy. Dla obszaru powiatu wodzisławskiego są to firmy: Aqua Tox (tel. 660 585 140), KAALMITEAM (tel. 500 418 131), TOMASZ CYRANKA (tel. 502 413 192), TOXIN 2 (tel. 693 699 102). Szczegółowe dane znaleźć można na stronie internetowej wodzisławskiej komendy PSP. **Szymon Kamczyk**

Strażacy pokazali namiastkę służby

PSZÓW W piątkowy wieczór 19 czerwca w remizie OSP Pszów odbyło się spotkanie organizacyjne dla osób zainteresowanych członkostwem w OSP. Była to część szeroko zakrojonej akcji promocyjnej „Zdobądź się na odwagę". Były ćwiczenia oraz prezentacja pożaru oleju, który często błędnie gaszony jest wodą.

Przy remizie OSP Pszów odbyło się pierwsze ze spotkań dla potencjalnych kandydatów do jednostki. Mimo deszczowej aury, OSP Pszów odwiedzili mieszkańcy, którzy zainteresowali się ochotniczą służbą, po serii działań promocyjnych. Akcja „Zdobądź się na odwagę" prowadzona jest przez strażaków od kilku tygodni w mediach społecznościowych. Ma być ona nowoczesną formą zachęcenia potencjalnych nowych członków. Zapewne, gdyby aura bardziej sprzyjała organizacji wydarzeń „pod chmurką", remizę odwiedziłoby znacznie więcej mieszkańców Pszowa. Dla tych, którzy przyszli przygotowano m.in. ćwiczenia pokazowe z wejścia roty gaśniczej do budynku objętego pożarem, a także pogadankę wraz z pokazem przygotowanym przez funkcjonariusza Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim Szymona Kwaśnicy. Zaprezentował on powstanie pożaru oleju w garnku kuchennym i późniejszą próbę jego ugaszenia wodą.

– Częstym powodem wyjazdów straży pożarnej do zdarzeń jest tak zwany garnek na gazie. Całe szczęście, najczęściej nie dochodzi do większych strat, a jedynie do zadymienia mieszkania oraz klatki schodowej. Obywa się bez poważniejszych konsekwencji, ponieważ najczęściej trafiamy na niepalną ciecz – informują strażacy z OSP Pszów. – W sytuacji gdy w garnku pozostawionym bez nadzoru będzie znajdował się olej spożywczy, a jego temperatura osiągnie około 300 °C, dojdzie do samozapłonu. Skuteczne metody ugaszenia takiego pożaru to wyłączenie palnika, przykrycie naczynia metalową pokrywką oraz zdjęcie garnka z kuchenki – wyjaśniają ratownicy. Kiedy spróbujemy ugasić pożar tłuszczu wodą, może dojść do eksplozji. Taka eksplozja według strażaków z KM PSP Wodzisław była przyczyną wyrwania okna i uszkodzenia elewacji bloku przy os. Kościuszki w Pszowie 14 marca. Wówczas według wstępnych informacji przyczyną wydawał się wybuch gazu. Dopiero po oględzinach i relacji poszkodowanego lokatora, ustalono przyczynę eksplozji jako wybuch rozpalonego oleju po próbie ugaszenia go zimną wodą. Strażacy z OSP Pszów planują kolejne spotkania dla zainteresowanych mieszkańców. O terminach będą informować na swoim fanpage w portalu Facebook.com.

Szymon Kamczyk

FOT. SZYMON KAMCZYK (2)

Pożaru tłuszczy nie można gasić wodą. Strażacy pokazali, czym może się to skończyć.

Spotkanie w ramach akcji „Zdobądź się na odwagę" było dobrą okazją do ćwiczeń gaśniczych

eprasa.pl a8ec9376c8

Andrzej Szkatuła, przedsiębiorca z Czyżowic kilka lat temu kupił w Gorzycach działkę inwestycyjną. Chciał na niej wybudować myjnię. Na zakup i uzbrojenie działki wydał ponad 200 tys. zł. W 2018 roku otrzymał pozwolenie na budowę. Do dziś jednak nie może rozpocząć inwestycji, bo do działki nie ma dojazdu. Gmina zapewnia, że dojazd będzie gotowy w tym roku.

Czy inwestor doczeka się na dojazd do swojej działki?

GORZYCE, CZYŻOWICE O tej sprawie pisaliśmy na naszych łamach już kilkukrotnie. Inwestor z Czyżowic zakupił działkę położoną przy skrzyżowaniu Drogi Krajowej nr 78 ze zjazdem na basen Nautica, Orlik i market Biedronka. Tuż przy skrzyżowaniu znajduje się wlot na drogę gminną, która jest dojazdem nie tylko do tej działki, ale również do innych parceli. Zdaniem GDDKiA, która administruje skrzyżowaniem, w sytuacji kiedy przedsiębiorca zadeklarował, że po uruchomieniu zaplanowanej inwestycji, będzie tam wjeżdżać 50-60 samochodów na dobę, wlot tej drogi znajduje się zbyt blisko skrzyżowania, przez co wzrosłoby na nim ryzyko kolizji.

GDDKiA postawiła sprawę jasno – jeśli przedsiębiorca chce uruchomić swój biznes, to wlot drogi gminnej prowadzącej do jego działki, musi zostać odsunięty od skrzyżowania z „krajówką". Przedsiębiorca, który wniosek o pozwolenie na budowę do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu złożył 20 listopada 2017 r., otrzymał je w lipcu 2018 r. Uwzględnia ono uwagi GDDKiA, co oznacza, że przedsiębiorca może rozpocząć budowę, pod warunkiem, że wlot drogi gminnej zostanie odsunięty od DK 78. Aby do tego doszło, gmina Gorzyce musiała wykupić fragment prywatnej działki pod budowę nowego wlotu drogi gminnej. Chodziło o około 10 arów.

Ostatni raz pisaliśmy o problemie pana Andrzeja w marcu 2019 r. – Panie, od tego czasu nadal tej drogi nie ma. Co oni w tej gminie robią, za co biorą pieniądze? – nie kryje zdenerwowania czyżowicki przedsiębiorca. Uważa, że gmina nic w temacie nie robi, a jeśli robi, to opieszale.

Gmina najpierw tłumaczyła, że ma problem z nabyciem gruntu pod budowę drogi, bo jej właściciel chciał za teren sporą cenę, znacznie wyższą niż była gmina skłonna zapłacić. Ostatecznie te problemy udało się jednak pokonać. Gmina nabyła działkę, na której powstanie nowa droga dojazdowa do działki. – 15 czerwca otrzymaliśmy ze starostwa powiatowego decyzję o pozwoleniu na budowę zjazdu z drogi gminnej. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowania procedury przetargowej, celem wyłonienia wykonawcy robót. W pierwszej połowie lipca zostanie ogłoszony przetarg na roboty, z terminem wykonania w tym roku. Tak to będzie zrobione by była łączność między działką inwestycyjną a drogą gminną – mówi Marek Bauerek, kierownik Referatu inwestycji i zamówień publicznych UG w Gorzycach.

(art)

Widoczna na zdjęciu droga gruntowa znajduje sie zbut blisko skrzyżowania z DK 78. Właściciel działki inwestycyjnej do której prowadzi droga musi czekać, aż gmina wytyczy nową. I czeka na to już kilka lat.

CHOĆ UCZNIÓW BĘDZIE O PONAD POŁOWĘ MNIEJ NIŻ W ZESZŁYM ROKU, TO POWIAT WODZISŁAWSKI NIE ZAKŁADA ZWOLNIEŃ NAUCZYCIELI ZATRUDNIONYCH W SZKOŁACH I PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH.

Mniej uczniów w szkołach, ale zwolnień nauczycieli nie będzie

POWIAT Tegoroczny nabór do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat wodzisławski będzie mniej liczny. Starostwo szacuje się, że weźmie w nim udział o około 1575 mniej uczniów niż w zeszłym roku. Skąd taki nagły spadek? W poprzednim naborze brał udział tzw. podwójnym roczniku – do szkół aplikowali zarówno absolwenci likwidowanych gimnazjów, jak i uczniowie podstawówki. – Zgodnie z informacjami pozyskanymi z gmin powiatu wodzisławskiego w naborze weźmie udział 1272 uczniów – mówi nam zastępca naczelnik wydziału oświaty w wodzisławskim starostwie Agnieszka Lepiorz. Dodaje, że mimo mniejszej ilości uczniów powiat nie zakłada zwolnień nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych.

Wirtualna forma promocji

Epidemia koronawirusa spowodowała, że zaplanowane dni otwarte w szkołach zostały odwołane. W jaki sposób odbywała się więc promocja szkół? – W tym roku przybrała ona inną formę – mówi Agnieszka Lepiorz. Dodaje, że oprócz informatora naborowego, który został przekazany w wersji elektronicznej za pośrednictwem szkół podstawowych do wszystkich uczniów tegorocznych klas ósmych, wydział oświaty starostwa prowadził wideokonferencje dla ósmoklasistów. – To alternatywa dla wywiadówek i spotkań z uczniami, które były jednym z planowanych działań promocyjnych – informuje zastępca naczelnik wydziału oświaty. – Podczas spotkań opowiadaliśmy o wszystkich ważnych kwestiach związanych z nadchodzącym naborem do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2020/2021, czyli o: terminach rekrutacji, założeniem konta w systemie elektronicznym oraz jak przebiega cały proces rekrutacji. Oprócz tego przedstawiana była również oferta edukacyjna wszystkich publicznych szkół ponadpodstawowych na terenie powiatu wodzisławskiego, dla których jesteśmy organem prowadzącym – dodaje.

Dwa etapy składania dokumentów

Absolwenci szkół podstawowych wnioski o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami mogą składać w dwóch etapach: od 15 czerwca do 10 lipca (to termin na złożenie wniosku i uzupełnienie go o świadectwo ukończenia szkoły) oraz od 31 lipca do 4 sierpnia (to termin na uzupełnienie wniosku o zaświadczenie o wyniku egzaminu ósmoklasisty oraz na zmianę przez kandydatów wniosków o przyjęcie, w tym zamianę szkół, do których będą kandydować). Dokumenty można złożyć osobiście (zgodnie z obowiązującymi procedurami sanitarnymi) lub elektronicznie (przez system naborowy). – To drugie rozwiązanie pozwala na złożenie wniosku bez wychodzenia z domu – zapowiada Agnieszka Lepiorz podkreślając, że warunkiem skorzystania jest jednak posiadanie Profilu Zaufanego w celu podpisania dokumentów.

(juk)

eprasa.pl a8ec9376c8

Problemy psychologiczne uczniów starszych klas i tęsknota za szkołą tych młodszych. W Marklowicach podsumowano sytuację oświatową na terenie gminy w czasie epidemii koronawirusa.

Z czym mierzyli się uczniowie w czasie pandemii?

MARKLOWICE Tegoroczny rok szkolny był wyjątkowy dla uczniów. Wszystko spowodowane było pandemią koronawirusa. 26 czerwca oficjalnie rozpoczęły się wakacje. Z kolei od 25 marca obowiązkowa była e-edukacja. W praktyce oznaczało to, że pedagodzy w całej Polsce mieli obowiązkowo realizować zdalnie podstawę programową. W trakcie ostatniego wspólnego posiedzenia komisji marklowickiej rady omówiona została sytuacja oświatowa na terenie gminy w czasie epidemii. Temat referowały: Halina Winkler, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Jolanta Kominek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

Psycholog i pedagodzy mieli pełne ręce roboty

Jak mówiła podczas posiedzenia Halina Winkler, tryb zdalnego nauczania w SP nr 1 wdrożono dość sprawnie. Nie obyło się jednak z bez problemu, ale te, jeżeli już się pojawiły były rozwiązywane na bieżąco. – Wielu nauczycieli bardzo twórczo podeszło do nowej formy edukacji. Tworzyli swoje własne kanały filmowe, publikowali w internecie nagrywane lekcje – mówiła pani dyrektor. Podkreśliła, że system zdalnego nauczaniu dla wielu uczniów był dobrym rozwiązaniem. Zwłaszcza dla tych, którzy wolniej przyswajają wiedzę. Zdarzały się jednak przypadki, że uczniowie nie potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości edukacyjnej. – Niepokojące jest to, że musieliśmy uruchomić interwencje kryzysowe – mówiła dyrektor Winkler. – Psycholog oraz dwóch pedagogów pracuje praktycznie non stop i mają pełne ręce roboty. Sytuacje są poważne. Niektóre dzieci są na granicy depresji – dodała.

Pytania radnych

Po zreferowaniu tematu przez dyrektor SP nr 1 przewodnicząca rady Krystyna Klocek wróciła do kwestii problemów psychologicznych uczniów. – W jakim wieku te problemu najczęściej występują? – pytała. Halina Winkler wyjaśniła, że dotyczą one starszych dzieci, a ich genezą są problemy domowe i rodzinne, jakie już wcześniej występowały, ale czas pandemii je pogłębił. – Monitorujemy cały czas sytuację – zapewniła. Radny Wiesław Mika pytał o weryfikacje obecności uczniów podczas zdalnych lekcji. – W trakcie zajęć jest sprawdzana obecność dwukrotnie. Na początku i na końcu zajęć. Zdarzało się, że uczniowie włączali lekcje, a potem szli np. zjeść śniadanie, czyli de facto nie uczestniczyli w lekcjach – mówiła pani dyrektor. Z kolei radny Tomasz Kubala pochwalił, że w większości kadra pedagogiczna SP nr 1 podeszła do tematu zdalnej edukacji poważnie i odpowiedzialnie. – Inwencja większości nauczycieli jest naprawdę niesamowita – mówił radny. – Z żoną byliśmy czasem bardzo pozytywnie zaskoczeni pomysłowością nauczycieli – dodał.

Uczniowie tęsknili za szkołą

Dyrektor SP nr 2 referując sytuację oświatową na terenie gminy w czasie epidemii koronawirusa wyjaśniał, że do placówki uczęszczają dzieci do klas od I do III. Dlatego praca z nimi w trakcie edukacji zdalnej wyglądała nieco inaczej niż w klasach starszych. – Przekazywaliśmy materiały rodzicom, a oni je odsyłali nauczycielom – mówiła. Dodała, że wszystkie dzieci pracowały. Podkreśliła, że w szkole nie wystąpiły podobne problemy z uczniami co w SP nr 1, choć czasem zdarzały się niespodzianki. – Odebrałam telefon od rodzica z prośbą o rozmowę ze swoim dzieckiem. Jak mnie usłyszał, to z nadmiaru wrażeń się rozpłakał i koniec końców nie porozmawialiśmy – mówiła pani dyrektor. – Dzieci tęsknią za szkołą, za nauczycielami, za swoimi koleżankami i kolegami z ławek. Niejednokrotnie dzwonili do swoich nauczycieli, bo brakuje im kontaktu z nimi i po prostu codziennego rytmu szkoły – zauważyła. **(juk)**

Sytuację oświatową na terenie gminy w czasie epidemii koronawirusa referowały (na zdjęciu od lewej): Halina Winkler, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Jolanta Kominek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2

RODZICU, DODATKOWY ZASIŁEK OPIEKUŃCZY DO 28 CZERWCA

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy wydłużony oficjalnie do 28 czerwca. Przepisy tak zwanej Tarczy Antykryzysowej 4.0 już obowiązują. Umożliwiają one wypłatę zasiłku na opiekę nad dziećmi za ostatnie tygodnie i najbliższe dni.

Ustawa weszła w życie 24 czerwca i obowiązuje w zakresie dodatkowego zasiłku opiekuńczego z mocą wsteczną, a dokładnie od 25 maja. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje rodzicom w związku z zamknięciem żłobków, przedszkoli i szkół z powodu zagrożenia koronawirusem. Co ważne ze świadczenia mogą korzystać również rodzice, którzy mimo otwarcia placówek opiekuńczych nie wysłali do nich dzieci z obawy przed Covid-19.

Tarcza Antykryzysowa 4.0 pozwala na wypłatę dodatkowego zasiłku zarówno na opiekę nad zdrowymi dziećmi do lat 8, jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności.

– Wniosek o dodatkowy zasiłek opiekuńczy można pobrać ze strony internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: www.zus.pl. Pracownik składa taki dokument do pracodawcy, zleceniobiorca do zleceniodawcy, a osoba prowadząca działalność gospodarczą – bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Jeśli w oczekiwaniu na zmianę przepisów rodzic złożył wniosek o zwykły zasiłek opiekuńczy, to teraz ten okres będzie rozliczony jako dodatkowy zasiłek opiekuńczy. To znaczy, że nie pomniejszy puli 60 dni zwykłego zasiłku opiekuńczego, który przysługuje w roku kalendarzowym.

Zarząd Powiatu Wodzisławskiego z absolutorium i wotum zaufania

Podczas minionej sesji Rady Powiatu Wodzisławskiego, która ponownie odbyła się zdalnie, radni podejmowali decyzje m.in. w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu Wodzisławskiego absolutorium z wykonania budżetu, a także wotum zaufania. Głosowano również nad zatwierdzeniem sprawozdania finansowego powiatu za 2019 r.

Głosowanie nad udzieleniem absolutorium z wykonania budżetu powiatu oraz zatwierdzeniem sprawozdania finansowego poprzedzone zostało odczytaniem opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wodzisławskiego. Obie opinie były pozytywne. Radni zapoznali się też raportem z badania sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta. To dodatkowy wymóg wynikający z ustawy o finansach publicznych, a spowodowany tym, że liczba mieszkańców powiatu przekracza 150 tys. Ponadto radni dyskutowali nad „Raportem o stanie powiatu za 2019 r.”.

W wyniku głosowania Rada Powiatu zdecydowała zarówno o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego powiatu (26 głosów „za”), jak i udzieleniu zarządowi powiatu absolutorium (20 głosami „za”) i wotum zaufania (18 głosów „za”).

Starosta Leszek Bizoń, dziękując w imieniu Zarządu Powiatu za udzielone poparcie, podkreślił, że nie jest łatwo w coraz trudniejszych warunkach finansowych walczyć o utrzymanie prorozwojowego kursu powiatu. – Przed nami i przed tą Radą wciąż wiele wyzwań i trudnych decyzji do podjęcia (…). Jestem jednak przekonany, że działając wspólnie (…) jesteśmy w stanie dla dobra tego Powiatu i jego mieszkańców przezwyciężyć większość trudności. W tym miejscu dziękuję tym radnym, którzy zdecydowali się w minionym roku na konstruktywną współpracę przy realizacji budżetu i realizacji prorozwojowych zadań – niezależnie od wyznawanej opcji politycznej, barw czy sympatii politycznych. Po raz kolejny kłania się powiedzenie: zgoda buduje, a niezgoda rujnuje – powiedział starosta.

(red.)

REKLAMA

eprasa.pl a8ec9376c8

– Może ktoś naszą pracę w końcu doceni, a nie tylko wieszają na nas psy – mówiła w emocjonalnym wstąpieniu szefowa wodzisławskiego Sanepidu w trakcie ostatniej sesji rady powiatu wodzisławskiego.

Niewydolny Sanepid czuje się niedoceniony?

POWIAT Gorąca atmosfera panowała w trakcie minionej sesji powiatu wodzisławskiego, która odbyła się 25 czerwca. Szczególnie podczas omawiania sytuacji epidemiologicznej związanej z pandemią koronawirusa w naszym regionie. Temat referowała dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej (PSSE) w Wodzisławiu Śl. Barbara Orzechowska.

Na początku pani dyrektor zwróciła radnym uwagę, że Stacja mierzy się obecnie z dużą ilością pracy. Znacząco wzrosła ona w momencie wymazywania pracowników kopalń. – W przeciągu kilku dni otrzymaliśmy około 600 osób zakażonych koronawirusem – zauważyła. W efekcie nagromadziła się praca tzw. papierkowa – pracownicy Sanepidu musieli m.in.: z zakażonymi przeprowadzić wywiady, potem wydać różnego rodzaju decyzje, wprowadzić dane do baz oraz zaplanować powtórne wymazy. – Petenci zalewają nas mailami i telefonami – zwróciła uwagę pani dyrektor dodając, że wszystkie serwery są przeciążone. Zauważyła, że wiele osób korzysta z aplikacji, które automatycznie wybierają numery, a które w dużym stopniu są odpowiedzialne za wciąż zajęte linie telefoniczne wodzisławskiego PSSE. – Dostajemy na nasze skrzynki mailowe od niektórych osób po 40 wiadomości tej samej treści. Potem pracownicy muszą je wszystkie przeanalizować, czyli każdy taki mail otworzyć, przeczytać, porównywać, żeby niczego nie przeoczyć. To wszystko trwa – mówiła.

Do słów pani dyrektor odniosła się radna Danuta Maćkowska. – Zdaję sobie sprawę, że pracownicy Sanepidu wykonują ogrom pracy. Muszą jednak wziąć w obronę mieszkańców naszego powiatu – zaczęła. – Nie ma co się dziwić przeciętnemu Kowalskiemu, że dzwoni do państwa non stop, kiedy pracownicy przekazują mu nierzetelne informacje – dodała podkreślając, że w wielu sytuacjach ludzie się zdesperowani brakiem konkretnych wiadomości i dlatego szukają jakiekolwiek kontaktu ze Stacją.

Szefowa wodzisławskiego PSSE nie puściła mimo uszu słów radnej Maćkowskiej. – Harujemy po kilkanaście godzin dziennie już od czterech miesięcy. Osobiście nie miałam jednego weekendu wolnego przez ten czas. Robimy, co możemy – mówiła. – Może ktoś naszą pracę w końcu doceni, a nie tylko wieszają na nas psy – dodała rozżalona. Radna Maćkowska wyjaśniła, że nie miała na celu podważać pracy ani jej, ani pracowników Stacji. – Zirytowała się pani niepotrzebnie – zauważyła. Dodała, że osoby zatrudnione w Sanepidzie podejmując tam pracę, musiały mieć świadomość, że jest ona pewnego rodzaju misją. – Dajmy już spokój misji. Misja za najniższą krajową… – skomentowała krótko Orzechowska, kończąc tym samym dyskusję z radną Maćkowską.

(juk)

▲ Barbara Orzechowska dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej (PSSE) w Wodzisławiu Śl. mówiła w trakcie sesji rady powiatu wodzisławskiego, że Sanepid mierzy się obecnie z dużą ilością pracy.

Plac budowy przy OSP Turzyczka

WODZISŁAW ŚL. Remont przy budynku OSP Turzyczka idzie pełną parą. Nad wyglądem i funkcjonalnością terenu przy remizie pracują Służby Komunalne Miasta, a niebawem mają rozpocząć się też prace związane z termomodernizacją obiektu.

Przy OSP Turzyczka praca idzie pełną parą. Na razie zewnątrz, a wkrótce również wewnątrz remizy.

Głównym celem prac remontowych jest utwardzenie terenu pomiędzy budynkiem OSP Turzyczka a garażem gospodarczym oraz na wjeździe do garażu. – Wykonana została cała podbudowa placu między garażami a remizą, wraz z położeniem kostki brukowej. To ok. 350 metrów, natomiast razem z podjazdem, który zostanie wykonany będzie łącznie ok. 500 metrów nawierzchni. Plac będzie ogólnodostępny dla mieszkańców. Mamy już wyrównany teren pod siłownię zewnętrzną i plac zabaw. Poprawy wymaga boisko, a cały teren prawdopodobnie jesienią zostanie ogrodzony – informuje Dawid Fortuna, prezes OSP Turzyczka. W ubiegłym roku strażacy wyremontowali wiatę zewnętrzną, która dobrze służy mieszkańcom jako zadaszenie podczas festynów i imprez za remizą. Dzięki niemu nawet w deszczową pogodę zabawa może trwać w najlepsze. W tym roku w Turzyczce rozpocznie się też termomodernizacja. – W projekcie przewidziana jest wymiana dachu na styropapę, ocieplenie i elewacja, wymiana C.O oraz pieca na opalany pelletem. Będziemy chcieli również przeprowadzić przy okazji remont wnętrza budynku. Dziękujemy za wsparcie naszemu byłemu prezesowi Stefanowi Grzybaczowi, dzięki czemu możemy przeprowadzać inwestycje w naszej jednostce – zapowiada Dawid Fortuna. Dotychczasowy remont wykonywany jest ze środków pochodzących z Rady Dzielnicy Jedłownik – Turzyczka – Karkoszka i Miasta Wodzisławia Śląskiego.

(ska)

REKLAMA

KULTURA:ON/OFF. – PROJEKT MINISTERIALNY W RACIBORSKIM CENTRUM KULTURY

Projekt składa się z 4 bloków tematycznych. Pierwszy to TEATR JEDNEGO AKTORA– monodram pt. „Szczur bezbarwny” w reżyserii Grażyny Tabor w wykonaniu Marcina Franaszka. Spektakl poprzedzą warsztaty realizowane przez Grażynę Tabor oraz Jerzego Dębinę z udziałem Aleksandry Tabor. Wprowadzą nas one w arkana pracy z ciałem i ruchem, a także w różne techniki teatralne. Drugi blok – TEATR TAŃCA w reżyserii Manueli Krzykały oraz warsztaty taneczne prowadzone przez Manuelę Krzykałę i Magdalenę Mosek, podczas których będziemy mogli nauczyć się elementów choreografii spektaklu. Motyw przewodni przedstawienia finałowego odnosi się bezpośrednio do odczuć związanych z życiem w okresie pandemii: strachu, samotności, braku kontaktu z drugim człowiekiem. Muzykę do spektaklu tworzy Tomasz Behra. Trzecia część to TEATR DLA DZIECI, w ramach którego zrealizowany będzie bajka edukacyjna dla najmłodszych w reż. Moniki Kubicy–Skaby. Spektakl finałowy będzie prezentowany częściowo w języku angielskim i w tłumaczeniu na język migowy. Podczas warsztatów Moniki Kubicy–Skaby i Julity Bożęckiej dzieci poznają podstawy pracy w teatrze oraz stworzą elementy scenografii do spektaklu. Ponadto odbędą się warsztaty z j. angielskiego realizowane przez Edytę Mańkę. Ostatnia część to WARSZTATY WOKALNE I KONCERT PIOSENKI AKTORSKIEJ – prowadzone przez Joannę Skowyrę zajęcia z emisji głosu, pracy z tekstem, śpiewu zespołowego, a przez Tomasza Behrę z tworzenia aranży oraz postprodukcji. Finał z udziałem wokalistów RCK.

Różne sztuki łączymy w jeden projekt–nadając całości rys teatralny. Podsumowaniem projektu będzie materiał video „the best of” prezentujący poszczególne fragmenty bloków tematycznych z ujęciem scen zakulisowych.O terminach realizacji projektu będziemy informować na bieżąco.

Szczegóły: www.facebook.com/events/672152123639884/ oraz na www.rck.com.pl

eprasa.pl a8ec9376c8

ZBIORNIK RACIBÓRZ GOTOWY

Wizytował go premier Morawiecki

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wspominał w Raciborzu powódź z 1997 roku. – Widziałem te ludzkie dramaty, gdy ludzie tracili zdrowie, życie, cały swój majątek – powiedział. Dodał, że dzięki Zbiornikowi Racibórz taka powódź już się nie powtórzy.

Podczas wizyty w Raciborzu premier Mateusz Morawiecki i minister środowiska Michał Woś nie szczędzili gorzkich słów swoim poprzednikom. Zarzucając nieudolność rządom Platformy Obywatelskiej, jednocześnie chwalili rząd Zjednoczonej Prawicy jako ten, który na Zbiorniku Racibórz „wykonał lwią część pracy". Oto relacja z wizyty szefa rządu na zbiorniku Racibórz.

„Możemy ocalić Kędzierzyn, Opole i Wrocław przed powodzią"

– Pamiętam powódź z 1997 roku. Pamiętam Racibórz, pamiętam Opole, pamiętam Kłodzko, pamiętam Wrocław. Widziałem te ludzkie dramaty, gdy ludzie tracili zdrowie, życie, cały swój majątek. Widziałem w Kłodzku ludzi, którzy stracili swoich bliskich. To była rzeczywiście powódź stulecia, która spowodowała ogromny dramat na wielkich połaciach naszego kraju. Wtedy ówcześnie rządząca lewica ustami premiera Cimoszewicza mówiła ludziom: trzeba było się ubezpieczyć. Podobnie jak prezydent Komorowski z Platformy Obywatelskiej kilka lat temu mówił, że woda ma to do siebie, że się zbiera, a potem spływa do innych rzek, a potem do Bałtyku. To są zdania, które są nam obce. My zabraliśmy się bardzo ostro do roboty w 2016, w 2017 i 2018 roku. Zebraliśmy ogromne środki i przeznaczyliśmy je na budowę tego zbiornika pod Raciborzem. Dzięki temu zbiornikowi moglibyśmy ocalić Wrocław, Opole, Kędzierzyn, całą Opolszczyznę, Dolny Śląsk przed taką powodzią, jaka była w 1997 roku. Dzisiaj ten zbiornik jest gotowy. To właśnie nasz rząd przez ostatnie parę lat wykonał lwią część pracy, podczas gdy przez poprzednie 15–20 lat działo się tutaj niewiele i były same problemy. Pokazujemy skuteczność, realna działania, to co broni Polaków przed nieszczęściem – powiedział premier Mateusz Morawiecki wizytując Zbiornik Racibórz.

Przed przybyciem szefa rządu policjanci sprawdzili zaporę czołową zbiornika Racibórz, zaparkowane w pobliżu samochody oraz dziennikarzy pod kątem zagrożenia terrorystycznego. Nie wykryto niczego niepokojącego.

„Gigantyczny symbol nieudolności rządów Platformy i PSL–u"

Następnie głos zabrał minister środowiska Michał Woś. Na wstępie podkreślił, że występuje w podwójnej roli – ministra, ale i mieszkańca Raciborza, który „ w dzieciństwie był zabierany do łódki i ewakuowany z zalanego miasta". – Dziękuję panie premierze za to spotkanie w imieniu mieszkańców Raciborza, Opola, Wrocławia – tych 2,5 miliona osób, które dzięki tej konkretnej inwestycji są chronione – powiedział M. Woś.

– Zbiornik Racibórz to też niestety gigantyczny symbol nieudolności rządów Platformy i PSL-u. Pamiętam jako mieszkaniec Raciborza, wtedy jeszcze radny raciborski, kiedy ABW musiało wchodzić na zbiornik, kiedy 7 kilometrów wałów było rozbierane, bo rozkradli materiał, bo jakieś dziwne interesy zostały tutaj porobione. To jest szczegółowo wyjaśniane.

Dzięki temu zbiornikowi moglibyśmy ocalić Wrocław, Opole, Kędzierzyn, całą Opolszczyznę, Dolny Śląsk przed taką powodzią, jaka była w 1997 roku. Dzisiaj ten zbiornik jest gotowy. – premier Mateusz Morawiecki

Dopiero nasz rząd przyszedł i dokończył tę wielką i ważną inwestycję – dodał.

Następnie minister z Raciborza zwrócił się do „tych, którzy mówią, że wielkie inwestycje nie mają znaczenia". – Niech przyjadą tutaj do Raciborza i zobaczą, że małe inwestycje są ważne, ale wielkie inwestycje takie jak Zbiornik Racibórz Dolny są absolutnie kluczowe. Niech przyjadą i powiedzą tym dwóch i pół miliona ludziom, których chroni ten zbiornik, że ta inwestycja nie jest ważna – podkreślił.

„20 lat nie buduje się takich inwestycji"

Wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Grzegorz Witkowski powiedział, że suchy polder w Raciborzu zajmuje 26 km^2 i może przyjąć 185 mln m^3 wody. – Jak przekształcimy ten zbiornik z suchego na mokry, to będzie ponad 250 mln m^3. W 100% zabezpieczymy Śląsk, Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Opole, Brzeg, Wrocław aż po Malczy-

Jak to było z budową Zbiornika Racibórz?

Wizytując Zbiornik Racibórz, premier Morawiecki, minister Michał Woś i wiceminister Grzegorz Witkowski wypowiedzieli sporo gorzkich słów pod adresem poprzedników, zarzucając im brak empatii wobec ludzkich dramatów oraz nieudolność. Stroniąc od politycznej polemiki, z kronikarskiego obowiązku przypominamy krótkie kalendarium budowy Zbiornika Racibórz.

Budowa polderu rozpoczęła się w 2013 r. Przetarg wygrała hiszpańska firma Dragados. Realizacja inwestycji miała wtedy kosztować 936 mln zł. Opóźnienia w budowie oraz rosnące żądania finansowe wykonawcy sprawiły, że w październiku 2016 r. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach odstąpił od umowy z Dragadosem. Ostatni przedstawiony przez Dragados cennik zakładał zwiększenie nakładów do kwoty 1,8 mld zł. Do tego czasu wykonano połowę z zaplanowanych prac. Następnie rozpisano przetarg na dokończenie budowy. W listopadzie 2017 r. RZGW w Gliwicach poinformował, że wygrało go konsorcjum firm Budimex S.A. (lider) oraz Ferrovial Agroman S.A. (partner). Kwota przyznania kontraktu wyniosła 903,865 mln zł. Wtedy też prace przy budowie nabrały tempa. Zbiornik uzyskał funkcjonalność na początku 2020 r., a całość prac zakończono w czerwcu 2020 r. Oficjalne otwarcie zbiornika zaplanowano na 30 czerwca 2020 r.

Dodajmy, że oprócz Zbiornika Racibórz Dolny w naszym regionie funkcjonuje również polder Buków (pierwotnie miał on nosić nazwę Zbiornik Racibórz Górny). Może on przyjąć 53 mln m^3 wody. Budowę obiektu zakończono w 2002 r. Realizacja tej inwestycji kosztowała 172 mln zł. Według ówczesnych szacunków, budowa Zbiornika Racibórz Dolny miała kosztować 600 mln zł. W praktyce okazało się, że koszt realizacji tej inwestycji zamknął się w kwocie 2 mld zł.

eprasa.pl a8ec9376c8

Samorządowcy i parlamentarzyści, którzy przybyli na spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim. W pierwszym rzędzie stoją: członek zarządu powiatu bieruńsko–lędzińskiego Kazimierz Chajdas, senator Ewa Gawęda, prezydent Raciborza Dariusz Polowy oraz starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Za nimi: wiceprezydent Michał Fita, były dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, a obecnie pracownik ministerstwa środowiska Łukasz Lange oraz wiceprezydent Raciborza Dominik Konieczny.

ce i granicę województwa lubuskiego przed wielką wodą – powiedział G. Witkowski.

Dodał, że inwestycja kosztowała ponad 2 mld zł, przy czym nakłady mogłyby być mniejsze, gdyby nie „nieudolność, o której mówił pan premier i pan minister". – Szanowni państwo... 20 lat. 20 lat nie buduje się takich inwestycji. Nawet nie chcę wiedzieć z jakich powodów politycy Platformy Obywatelskiej przeprojektowali ten zbiornik z mokrego na suchy, gdy teraz musimy ciężkim staraniem przeprojektować go z powrotem z suchego na mokry – dodał.

Wiceminister Witkowski zauważył, że wielkie inwestycje hydrotechniczne docenia się dopiero wtedy, gdy jest źle – gdy stan wód jest wysoki i ludzie z niepokojem kierują wzrok w kierunku wezbranych rzek.

„Dzisiaj możemy patrzeć na Odrę ze spokojem"

– Jeszcze nie tak dawno byłem zmuszony – po raz kolejny w ciągu ostatnich pięciu lat – podpisywać decyzje dotyczące alarmów i pogotowia powodziowego. Dzisiaj z bardzo dużym spokojem można patrzeć na sytuację na Odrze. Bo jeżeli mówimy, że stany alarmowe na Odrze w ostatnich dniach zostały przekroczone, to suchy polder jest w stanie zabezpieczyć całą linię Odry aż do Bałtyku i to jest najważniejsze z punktu widzenia obywateli – powiedział z kolei wojewoda śląski Jarosław Wieczorek.

Na miejscu obecna była również senator Ewa Gawęda. W rozmowie z Nowinami podkreśliła, jak ważną funkcję spełnia Zbiornik Racibórz. – Wszyscy pamiętamy ogromne powodzie, które nawiedzały nasz region – powiedziała. Zauważyła, że ta inwestycja zapewnia mieszkańcom ogromne bezpieczeństwo. – To pewnego rodzaju oddech. Jesteśmy bezpieczni, bo bezpieczeństwo ponad wszystko – podkreśliła. Zwróciła również uwagę, że mimo ostatnich opadów, które nawiedziły nasz region, mogliśmy czuć się już bezpiecznie. – Zbiornik jest już gotowy, niebawem będzie otwarty, jednak w każdej chwili mógł tę wodę przyjąć. Jesteśmy dumni, że Zbiornik Racibórz jest na naszym terenie i pan premier Mateusz Morawiecki podkreślał, jak ważna jest ta inwestycja dla regionu – dodała.

Zbiornik Racibórz to też niestety gigantyczny symbol nieudolności rządów Platformy i PSL-u. Pamiętam jako mieszkaniec Raciborza, wtedy jeszcze radny raciborski, kiedy ABW musiało wchodzić na zbiornik, kiedy 7 kilometrów wałów było rozbierane, bo rozkradli materiał, bo jakieś dziwne interesy zostały tutaj porobione. – minister środowiska Michał Woś

***

Wizyta premiera Mateusza Morawieckiego na Zbiorniku Racibórz została zorganizowana 24 czerwca 2020 r. Szefowi rządu towarzyszyli wspomnieni już minister Michał Woś, wiceminister Grzegorz Witkowski oraz wojewoda śląski Jarosław Wieczorek. Oprócz nich na miejscu obecni byli również parlamentarzyści z naszego regionu – senator Ewa Gawęda, poseł Adam Gawęda, a także lokalni samorządowcy, m.in. starosta Grzegorz Swoboda, prezydent Raciborza Dariusz Polowy, wiceprezydent Michał Fita, wiceprezydent Dominik Konieczny, burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha.

Wojciech Żołneczko
Mariusz Weidner

Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, minister środowiska Michał Woś i premier Mateusz Morawiecki na zaporze czołowej zbiornika.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy wykorzystał wizytę premiera do zainteresowania go kwestią poszerzenia funkcjonalności zbiornika oraz budowy kanału Śląskiego, który połączyłby dorzecza Odry i Wisły dla celów żeglugi śródlądowej.

Elektrownia wodna na zbiorniku

minister środowiska Michał Woś

W tej chwili jest tworzona koncepcja przebudowy zbiornika z suchego na mokry. Taka koncepcja była do 2012, ale wtedy Platforma niestety stwierdziła, że woli robić zbiornik suchy. Pamiętamy całą historię tych różnych złych rzeczy, które tu się potem działy, łącznie z interwencją ABW. Nasza determinacja sprawiła, że zamieniamy ten zbiornik w zbiornik mokry. Przy czym to nie stanie się dzisiaj czy jutro, bo z uwagi na współfinansowanie inwestycji przez Bank Światowy, zbiornik w obecnym kształcie ma okres trwałości wynoszący pięć lat od momentu oddania do użytku. Jednak chcemy być przygotowani, żeby gdy skończy się okres trwałości, od razu ruszyć z przetargiem i przebudową.

Bardzo ważną funkcją z perspektywy środowiskowej i energii będzie przekształcenie zbiornika w quasi elektrownię. Ta koncepcja zakłada, że prąd dla Raciborza będzie mógł być wytwarzany tu – na zbiorniku. To nie są założenia, to nie są marzenia, to są konkretne plany z zabezpieczonym finansowaniem, które już są w bardzo głębokiej fazie realizacji.

Inwestycja, który liczy się w skali Polski

prezydent Raciborza Dariusz Polowy

Bardzo się cieszę, że pan premier docenił wagę tego, że akurat teraz inwestycja wchodzi do użytkowania. Szczęśliwie nie musiała zadziałać (w minionym tygodniu, gdy obowiązywało pogotowie powodziowe – red.), bo wszystko odbyło się na niższych przepływach wody. Ale to pokazuje, że jest to inwestycja, która liczy się w skali Polski. W jakiś sposób możemy być dumni, że to akurat Racibórz chroni przed powodzią Kędzierzyn-Koźle, Opole, Wrocław.

Rowerem po wałach

wiceprezydent Michał Fita

Rozmawiamy z inwestorem o możliwości przejazdu przez tę część obwałowania zbiornika, żeby przeprawa przez Odrę i Psinę rowerem była możliwa. Cieszę się, że włącza się w to Inicjatywa Rowerowa Bramy Morawskiej z Romanem Wałachem, Grzegorzem Kawalcem i Andrzejem Tomczykiem. Dziękuję im za to oddolne wsparcie. Wspólnymi siłami uda nam się doprowadzić do tego, że Kraina Górnej Odry będzie dobrym miejscem dla turystyki wodnej i rowerowej.

Bezpieczeństwo w czasie powodzi i... suszy

były dyrektor RZGW w Gliwicach Łukasz Lange

Miałem okazję prowadzić tę inwestycję od 2018 roku i cieszę się, że udało się rozpędzić tę inwestycję i dotrzymać założonych harmonogramów. Cały czas przyświecała nam myśl ochrony tych 2,5 mln ludzi. Cieszę się bardzo, że zbiornik został ukończony. Jednocześnie nie powinniśmy się dać zwieść nawalnym opadom, które wkrótce ustąpią i znowu będziemy zmagać się z suszą. Między innymi dlatego – aby przeciwdziałać skutkom suszy – Zbiornik Racibórz powinien zostać w przyszłości przekształcony. Taka inicjatywa była, gdy byłem dyrektorem RZGW w Gliwicach. Wtedy koszt przebudowy szacowaliśmy na 790 mln zł. Biorąc pod uwagę waloryzację, będzie to kosztować 1 mld zł. Życzę, żebyśmy dla wspólnego dobra dbali o bezpieczeństwo nie tylko w warunkach przeciwpowodziowych, ale również w czasie suszy.

eprasa.pl a8ec9376c8

Andrzej Duda wygrał w powiecie

Przedstawiamy wyniki głosowania ze 100% obwodów głosowania w powiecie wodzisławskim. Urzędujący prezydent zdobył u nas 48,83% głosów, czyli więcej niż w skali ogólnopolskiej, a jego główny kontrkandydat 24,29%, czyli mniej niż na terenie reszty kraju. A jak wypadli inni? Niezły wynik zanotował Szymon Hołownia. Wszystkie dane poniżej. Zapraszamy do lektury.

Wyniki głosowania na terenie powiatu wodzisławskiego

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	37 022	48,83%
TRZASKOWSKI Rafał	18 414	24,29%
HOŁOWNIA Szymon	10 689	14,10%
BOSAK Krzysztof	6 699	8,84%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	1 317	1,74%
BIEDROŃ Robert	1 120	1,48%
ŻÓŁTEK Stanisław	142	0,19%
JAKUBIAK Marek	129	0,17%
TANAJNO Paweł	106	0,14%
WITKOWSKI Waldemar	90	0,12%
PIOTROWSKI Mirosław	86	0,11%
Razem	**75 814**	**100,00%**

Bardzo wysoka okazała się frekwencja wyborcza, która wyniosła 63,39%. Liczba kart ważnych to 75 996. Z kolei liczba uprawnionych to 119 895.

Gmina Godów

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	3 675	52,17%
TRZASKOWSKI Rafał	1 443	20,49%
HOŁOWNIA Szymon	903	12,82%
BOSAK Krzysztof	697	9,89%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	156	2,21%
BIEDROŃ Robert	112	1,59%
ŻÓŁTEK Stanisław	23	0,33%
WITKOWSKI Waldemar	15	0,21%
JAKUBIAK Marek	10	0,14%
TANAJNO Paweł	6	0,09%
PIOTROWSKI Mirosław	4	0,06%
Razem	**7 044**	**100,00%**

Frekwencja: 65,36%

Gmina Lubomia

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	2 004	56,43%
TRZASKOWSKI Rafał	650	18,30%
HOŁOWNIA Szymon	499	14,05%
BOSAK Krzysztof	310	8,73%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	45	1,27%
BIEDROŃ Robert	26	0,73%
WITKOWSKI Waldemar	4	0,11%
JAKUBIAK Marek	4	0,11%
TANAJNO Paweł	3	0,08%
ŻÓŁTEK Stanisław	3	0,08%
PIOTROWSKI Mirosław	3	0,08%
Razem	**3 551**	**100,00%**

Frekwencja: 57,82%

Gmina Mszana

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	2 642	64,64%
TRZASKOWSKI Rafał	583	14,26%
HOŁOWNIA Szymon	420	10,28%
BOSAK Krzysztof	303	7,41%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	68	1,66%
BIEDROŃ Robert	37	0,91%
ŻÓŁTEK Stanisław	8	0,20%
PIOTROWSKI Mirosław	8	0,20%
TANAJNO Paweł	7	0,17%
WITKOWSKI Waldemar	6	0,15%
JAKUBIAK Marek	5	0,12%
Razem	**4 087**	**100,00%**

Frekwencja: 69,59%

Gmina Gorzyce

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	5 133	49,91%
TRZASKOWSKI Rafał	2 299	22,36%
HOŁOWNIA Szymon	1 433	13,93%
BOSAK Krzysztof	1 004	9,76%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	207	2,01%
BIEDROŃ Robert	140	1,36%
JAKUBIAK Marek	21	0,20%
PIOTROWSKI Mirosław	19	0,18%
TANAJNO Paweł	14	0,14%
ŻÓŁTEK Stanisław	10	0,10%
WITKOWSKI Waldemar	4	0,04%
Razem	**10 284**	**100,00%**

Frekwencja: 63,31%

Gmina Marklowice

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	1 484	55,56%
TRZASKOWSKI Rafał	528	19,77%
HOŁOWNIA Szymon	361	13,52%
BOSAK Krzysztof	218	8,16%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	40	1,50%
BIEDROŃ Robert	24	0,90%
JAKUBIAK Marek	6	0,22%
TANAJNO Paweł	4	0,15%
ŻÓŁTEK Stanisław	3	0,11%
PIOTROWSKI Mirosław	2	0,07%
WITKOWSKI Waldemar	1	0,04%
Razem	**2 671**	**100,00%**

Frekwencja: 63,38%

Pszów

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	3 312	50,48%
TRZASKOWSKI Rafał	1 458	22,22%
HOŁOWNIA Szymon	940	14,33%
BOSAK Krzysztof	628	9,57%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	100	1,52%
BIEDROŃ Robert	81	1,23%
ŻÓŁTEK Stanisław	14	0,21%
TANAJNO Paweł	10	0,15%
JAKUBIAK Marek	9	0,14%
WITKOWSKI Waldemar	8	0,12%
PIOTROWSKI Mirosław	1	0,02%
Razem	**6 561**	**100,00%**

Frekwencja: 61,53%

eprasa.pl a8ec9376c8

Radlin

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	3 620	42,98%
TRZASKOWSKI Rafał	2 305	27,37%
HOŁOWNIA Szymon	1 469	17,44%
BOSAK Krzysztof	658	7,81%
BIEDROŃ Robert	164	1,95%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	141	1,67%
ŻÓŁTEK Stanisław	18	0,21%
WITKOWSKI Waldemar	14	0,17%
TANAJNO Paweł	11	0,13%
PIOTROWSKI Mirosław	11	0,13%
JAKUBIAK Marek	11	0,13%
Razem	**8 422**	**100,00%**

Frekwencja: 62,83%

Rydułtowy

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	4 603	46,56%
TRZASKOWSKI Rafał	2 621	26,51%
HOŁOWNIA Szymon	1 434	14,50%
BOSAK Krzysztof	819	8,28%
BIEDROŃ Robert	168	1,70%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	166	1,68%
JAKUBIAK Marek	18	0,18%
PIOTROWSKI Mirosław	17	0,17%
ŻÓŁTEK Stanisław	16	0,16%
WITKOWSKI Waldemar	15	0,15%
TANAJNO Paweł Jan	10	0,10%
Razem	**9 887**	**100,00%**

Frekwencja: 61,43%

Wodzisław Śl.

Kandydat	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej	10 549	45,26%
TRZASKOWSKI Rafał	6 527	28,00%
HOŁOWNIA Szymon	3 230	13,86%
BOSAK Krzysztof	2 062	8,85%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław	394	1,69%
BIEDROŃ Robert	368	1,58%
ŻÓŁTEK Stanisław	47	0,20%
JAKUBIAK Marek	45	0,19%
TANAJNO Paweł Jan	41	0,18%
WITKOWSKI Waldemar	23	0,10%
PIOTROWSKI Mirosław	21	0,09%
Razem	**23 307**	**100,00%**

Frekwencja: 64,39%

oprac. (art), źródło Państwowa Komisja Wyborcza

Jedni testowani bez potrzeby. Drudzy wciąż bez testów

REGION Do naszej redakcji w ostatnich dniach dochodziły krytyczne głosy osób przebywających na kwarantannie, które podnosiły temat dysponowania wymazobusów bez przyczyny, np. kolejny raz już po uzyskaniu dwóch negatywnych wyników przez pracowników kopalń.

Zjawisko, o którym informują nas Czytelnicy nie jest nagminne, jednak tego typu sytuacje się zdarzają. – Mimo tego, że uzyskałem już dwa negatywne wyniki testu i te wyniki widoczne były w systemie, bo kiedy udało mi się dodzwonić do Sanepidu w Jaworznie, to tam widziano mój wynik negatywny, Sanepid w Wodzisławiu ponownie wysłał do mnie wymazobus. Tłumaczyłem załodze, że przecież mam już dwa wyniki negatywne, ale byli nieugięci, bo mieli mnie na liście. Poddałem się oczywiście temu wymazowi, ale po co? Kto zapłaci za niepotrzebne badanie? – mówi nam mieszkaniec Wodzisławia, który pracuje na kopalni „Marcel" i tam zakaził się koronawirusem. Podobne przypadki zdarzały się m.in. u pracowników kopalń jastrzębskich, np. „Zofiówki" i „Boryni". Mimo uzyskania już dwóch wyników potwierdzających ozdrowienie, do pracowników ponownie dysponowany był wymazobus. – Takie sytuacje się zdarzają, a wynikają wyłącznie z bałaganu w Sanepidzie – słyszymy od jednego z pracowników zajmujących się pobieraniem wymazów w Jastrzębiu-Zdroju i okolicy. Niestety te ponadnormatywne koszty dodatkowych i niepotrzebnych testów ponoszą kopalnie, które dokładają się do badań oraz podatnicy. – To nie tak, że spółka decyduje, do kogo jedzie wymazobus. To jest w gestii Sanepidu. Tak samo, jak spółka nie może decydować o terminie badań czy innych czynnościach medycznych – wyjaśnia Sławomir Starzyński, rzecznik prasowy JSW. – My możemy tylko wspierać, ułatwiać, współfinansować czy w jakimś zakresie finansować te działania, bo uważamy, że to sytuacja wyższej konieczności – dodaje rzecznik.

To o tyle bulwersujące doniesienia, że z naszą redakcją kontaktują się również osoby, które z kolei na dokonanie kontrolnego wymazu nie mogą się doczekać, mimo przebywania od kilku tygodni na kwarantannie. – 2 czerwca syn miał robiony wymaz, 6 otrzymał SMS-a z informacją, że jest pozytywny i w związku z tym ma przebywać w izolacji, a w Boże Ciało 11 czerwca Sanepid zadzwonił, że wraz z rodziną ma przebywać na kwarantannie, przy czym zaliczyli mu to od 6 czerwca. Ale od tego czasu zero kontaktu ze strony Sanepidu, żadnej informacji o tym, że ma iść do szpitala na kontrolny wymaz, ani żadnego wymazobusu, nic. Syn z żoną i roczną córką oraz teściową siedzą zamknięci w domu od trzech tygodni, bez żadnej informacji. Próbujemy dzwonić do Sanepidu w Wodzisławiu i Katowicach, złożyliśmy skargę przez infolinię, ale co z tego? Nigdzie pojechać nie mogą żeby czegoś się dowiedzieć, bo nie wiedzą, czy ich obowiązuje jeszcze kwarantanna czy nie – informowała nas w piątek 26 czerwca mieszkanka Gołkowic. Ostatecznie w tym samym dniu do jej syna przyjechała pracownica laboratorium z Katowic, która pobrała wymaz. Rodzina Pana Józefa Surmiaka, również z Gołkowic zamknięta jest w domu od 30 maja. – 8 czerwca miał przyjechać wymazobus. Przyjechał 26 czerwca. 29 czerwca syn, który zakaził się na kopalni otrzymał negatywny wynik, ale ja, żona, córka i teść mamy dalej siedzieć na kwarantannie i czekać na wymazobus. Znów mamy czekać miesiąc? Łamane są nasze prawa obywatelskie. Jakim prawem można człowieka na miesiąc zamknąć w domu, kiedy nie ma żadnych objawów chorobowych? – pyta pan Józef. Znamy sytuację rodziny z Połomi, która również od 6 czerwca przebywa na kwarantannie i od tego czasu nikt nie wykonał w tej rodzinie wymazu. Co takie osoby mają robić? – Muszą cierpliwie czekać. Taka sytuacja dotyczyły wielu osób. Związane jest to z dużą liczbą osób przebywających na kwarantannach. Nie jesteśmy w stanie do wszystkich w jednym czasie wysłać wymazobusu – mówi Barbara Orzechowska, dyrektor Sanepidu w Wodzisławiu Śl. Wyjaśnia też, że SMS-y kierujące w dwunastej dobie kwarantanny na wymaz kontrolny np. do szpitala w Wodzisławiu, wysyłane są przez system. – Nie wiem, czemu nie trafiają do wszystkich osób przebywających na kwarantannie. To nie Sanepid wysyła te SMS-y. One są wysyłane przez system – mówi Orzechowska.

(ska), (art)

SPADEK ZAKAŻEŃ PRZED WYBORAMI, CZY CELOWE DZIAŁANIE?

W minionym tygodniu liczba nowych zakażeń koronawirusem w kolejnych dniach była niewielka, w porównaniu z poprzednimi tygodniami. Przez cały tydzień od 22 do 29 czerwca przybywało codziennie po kilkanaście nowych zachorowań na terenie nadzorowanym przez PPIS w Wodzisławiu Śląskim, czyli w powiecie wodzisławskim i Jastrzębiu-Zdroju. Okazuje się, że to może wynikać m.in. z braku zlecania nowych wymazów przez całe 5 dni. Na stronie jednej z firm, zajmujących się wymazami od mieszkańców regionu nasze zainteresowanie wzbudziła informacja, że w dniach od 18 do 22 czerwca w ogóle nie było zleconych list do pobrania wymazów z powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Wyniki testów z tych pięciu dni pojawiłyby się w tygodniu przedwyborczym. Czy w takim razie po pierwszej turze wyborów znów zobaczymy wzrost zachorowań? **(ska)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl a8ec9376c8

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

• Toyota - kupię każdy model, 531-666-333.

• Kupię mercedesy - sprinter, kaczka, 190, w124. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Konsolidacja chwilówek do 200 tys. zł, tel. 730-809-809.

• Pożyczki płynnościowe dla firm 0% Fundusze Unijne, tel. 790-501-503.

• Odzyskaj prowizję i inne opłaty za zamknięte kredyty (najwyższe kwoty zwrotu), tel. 730-900-907.

• Kredyty mieszkaniowe, hipoteczne - najlepsze oferty banków, 792-115-113.

• Upadłość konsumencka, oddłużenie z długów. Wygraj z długami i zajęciami komorniczymi, 792-114-110.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. zł bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat. www.zolyty.pl tel. 730-251-897

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę rekreacyjną Ogródki Działkowe Starowiejska, tel. 0049-4281-952-763.

• Sprzedam duży przepiękny dom piętrowy mieszczący się na 15 arach. Parter: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pomieszczenie gospodarcze, mała piwniczka, duża piwnica (60 mkw.). Piętro: 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Ogród, garaż, zabudowania gospodarcze, kanał samochodowy. Ładne położenie, 4 min. od centrum, dużo zieleni, spokojna okolica. W rozliczeniu może być mały domek lub mieszkanie za dopłatą do całości. Miedonia, ul. Podmiejska 9. Tel. 729-872-790.

• Sprzedam parter dużego, ładnego domu, 70 mkw. z przylegającą do domu 8-arową, ogrodzoną działką budowlaną. Osobne wejście z piwnicą i garażem. 150 tys. Ładne położenie, 4 min od centrum, dużo zieleni, spokojna okolica, spokój. Miedonia, ul. Podmiejska 9. Tel. 729-872-790.

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp.), tel. kom. 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm.

• Kupię dom lub mieszkanie - może być zadłużone, tel. 507-921-562.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie w Raciborzu przy ul. Wileńskiej. 2 pokoje z kuchnią, 38 m kw, II piętro. tel. 883-431-512.

• Wynajmę umeblowane, 2-pokojowe mieszkanie z balkonem w centrum Raciborza (44 mkw.). Tel. 605-568-538.

• Mieszkania 82 mkw., 3 pokoje, łazienka, kuchnia, cena 1100 zł, Racibórz, Londzina, 502-139-302.

• Mieszkania 36 mkw., pokój z aneksem kuchennym, cena 750 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę atrakcyjny lokal handlowo-usługowy, centrum Raciborza (blisko rynku), ul. Długa, 30 mkw., witryna, wszystkie media, tel. 663-136-871.

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie , 69 m kw. w domu 2-rodzinnym wraz z pralną, garażem i ogrodem. Czynsz 1600 zł/m-c, Racibórz, tel. 518-685-353 po godz. 16.00.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

PRACA

DAM PRACĘ

• AAP Euro Labora SP.J. (numer certyfikatu 14601) poszukuje pracowników w branży budowlanej metalowej spawalniczej motoryzacyjnej do pracy w Austrii i Niemczech. Tylko sprawdzone oferty! Zadzwoń do nas! 32-417-20-56; praca@euro-labora.com.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Od zaraz. Praca na stanowisku doradcy energetycznego, 514-666-992.

• Zatrudnię pracownika do przyuczenia zawodu w zakresie składania rolet oraz stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

• Zatrudnię samodzielnego stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

• Przyjmujemy fachowców do pracy przy montażu okien i drzwi, odnowy i renowacji domów. Pomożemy przy załatwianiu formalności związanych z pracą i przeprowadzką. Nie jest wymagana znajomość j. niemieckiego, +49/0/48-3790-2233.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania restauracji i hotelu. Miejsce pracy Rzuchów, tel. 32-421-32-73.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Znasz niemiecki? Lubisz pracować z ludźmi? APP Euro Labora Sp. J. (nr cert.: 14601) zatrudni na stanowisko: koordynatora ds. zatrudnienia. Miejsce pracy: Racibórz. Czekamy na Twoje CV: info@euro-labora.com i ar@euro-labora.com.

• Niemiecka firma zatrudni murarzy i cieśli (od zaraz), zjazdy autami firmowymi co 2 tygodnie. Tel. 722-240-044.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel.698-940-343.

• Sprzedam porozbiórkowa kostkę brukowa, około 60 m kw., tel. 607-763-688.

• Oddam gruz za darmo, Wojnowice. tel. 732-804-306

• Firma posiada na sprzedaż ziemię w okolicach Nowej Cerekwi. Istnieje możliwość transportu. kontakt 668-833-378.

• Kupię stare motory, motorowery, rowery, traktorki: dzik, ursus, zegarki, hełmy, bagnety oraz inne starocie. 663-125-597.

ZGUBY

• 22.06.2020, Rybnik, rynek. Zgubiono legitymację studencką nr 142461 z uniwersytetu medycznego w łodzi, kontakt: 517-271-971.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

TURYSTYKA

• Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spowolnij starzenie". Możliwość dowozu, 501-642-492.

USŁUGI

• Rozwiązania energetyczne. Gwarancja niskich cen prądu, gazu, fotowoltaika (darmowy audyt, wycena, pomoc w finansowaniu), 514-666-992.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Koszenie trawy, trawnika, niedużych nieużytków, tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Ocieplenia budynków i dachów, malowanie elewacji. Realizacja inwestycji z dotacji. Wolne terminy, tel. 502-973-310, www.remontyefekt.pl.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Malarz, malowanie mieszkań i domów, także małe zlecenia, tel. 608-125-470.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Gładzie, płyty gipsowe, sufity podwieszane, malowanie, płytkowanie, tynki, murowanie, poddasza, remonty renowacyjne, 698-210-904.

• Usługi budowlane, budynki od podstaw, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

GINEKOLOGIA

• Ginekolog-położnik ginekologia estetyczna medycyna estetyczna Racibórz ul. Warszawska 14a. Wtorek, czwartek od 17, rejestracja: 606-925-515.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• **Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4**
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27,
fax 32 414 02 60

RYBNIK

• **Księgarnia „SOWA", ul. Sobieskiego 24,**
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, Tel. 32 455 68 66
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Ewa Koczwara – e.koczwara@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl a8ec9376c8

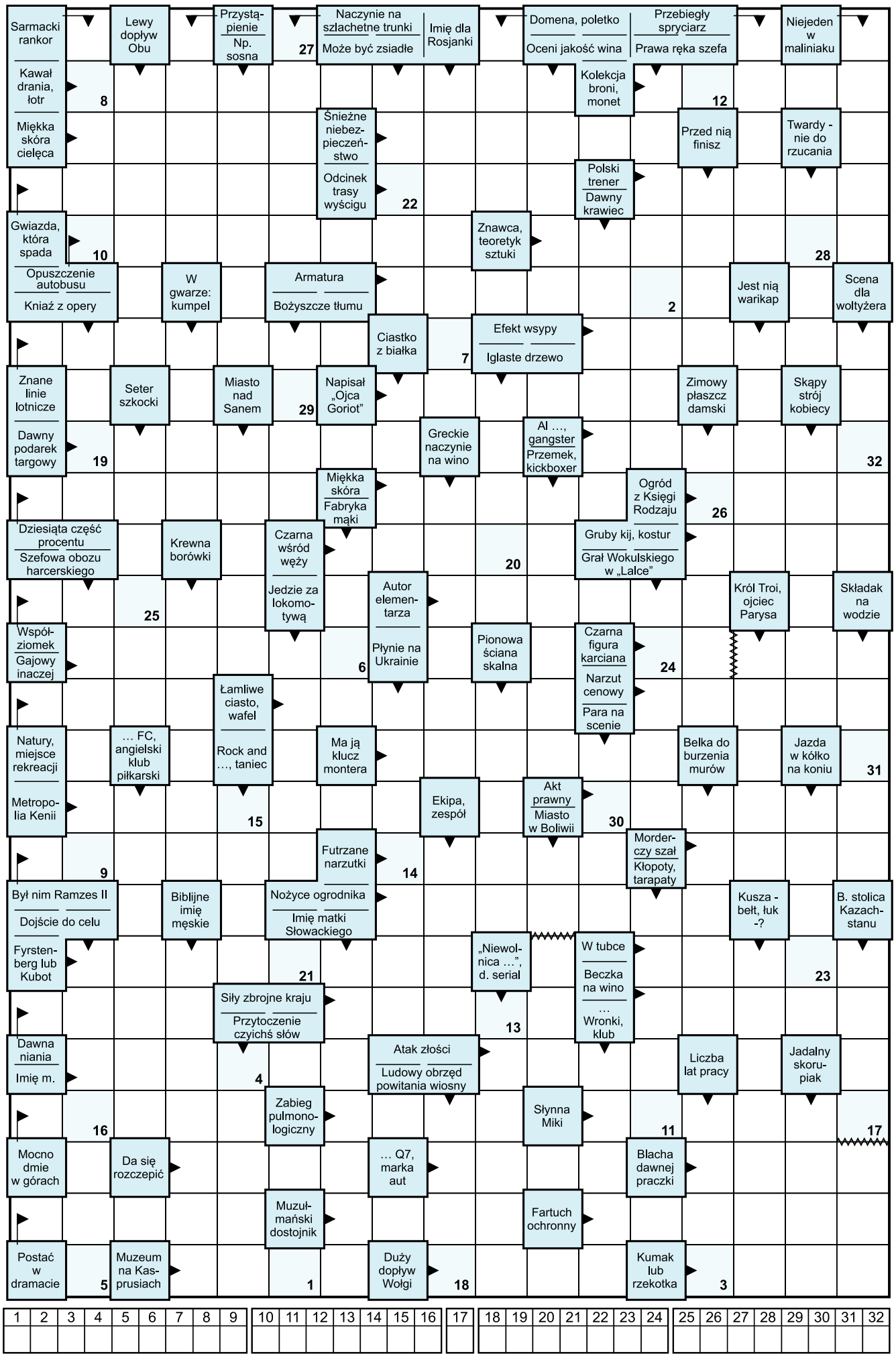

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Baran będący w związku powinien zachować cierpliwość w relacji z partnerem, inaczej konflikt gotowy. Samotny Baran może oczekiwać poznania w towarzystwie kogoś, kto przypadnie mu do gustu. Zdecydowane polepszenie sytuacji finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Byki będące w związku czeka wspaniała przygoda. Samotne Byki wybiorą się na randkę. Szef doceni w końcu twoje zaangażowanie, więc możesz zacząć plany wakacyjne.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźniak będący w związku musi podjąć poważną rozmowę z partnerem, od dłuższego czasu panuje między Wami ochłodzenie relacji a żadne z Was nie zna przyczyny. Samotny Bliźniak powinien nieco odpocząć od szukania miłości.

RAK 22.06 – 22.07
Rak będący w związku, zamiast naprawić własną relację zacznie fantazjować o romansie. Tylko wiedz Raku, że romans z książki nijak ma się do rzeczywistości, może jednak pofantazjuj o romansie z własnym partnerem?

LEW 23.07 – 22.08
Lwie, czasem Twoja oziębłość emocjonalna stawia Twego partnera na granicy wytrzymałości psychicznej. W jednym tygodniu kochasz, w drugim unikasz rozmów i bliskości. Samotny Lew wybierający się w podróż niech się dobrze rozejrzy, bo miłość w drodze pozna.

PANNA 23.08 – 22.09
Twój związek Panno może okazać się bardzo niestabilny, partner może z Tobą zerwać, choć nic wcześniej nie zapowiadało takiego zdarzenia między Wami. Samotna Panna będzie walczyć o czyjeś uczucia bądź odnowienie kontaktu, ale walka okaże się skuteczna.

WAGA 23.09 – 22.10
Wago, zbyt długo tłumisz w sobie uczucia do swego partnera. Wyznanie ich nie jest oznaką słabości, a mogłoby to poprawić jakość Waszego związku. Samotna Waga pozna kogoś kto zauroczy jej serce, ale na drodze do szczęścia pojawią się trudności.

SKORPION 23.10 – 21.11
Skorpionie, Twój partner może przyłapać Cię na „gorącym uczynku" niewierności, więc jeśli już masz ochotę na skok w bok, dobrze się z tym ukryj. Samotne Skorpiony ten tydzień będą spędzać w towarzystwie przyjaciół.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Strzelce będące w związku powinny się przyjrzeć głębiej swojej relacji, czy partner od dawna przypadkiem Wami nie manipuluje? Samotne Strzelce poznają kogoś z kim połączy je chemia.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożce będące w związku mogą mieć jakieś zahamowania seksualne względem partnera, mogą unikać zbliżeń, ale to nie jest dla Ciebie rozwiązanie problemów, lepiej zdobądź się na szczerą rozmowę.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodniku, mogą się pojawić konflikty w Twoim stałym związku a to dlatego że w Twoim życiu pojawi się namiętność której trudno będzie Ci się oprzeć. Samotny Wodniku, jeśli chcesz ją sobą zainteresować wyjdź wreszcie z inicjatywą bliższego poznania.

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby będące w związku mogą odczuwać napiętą sytuację pomiędzy nimi a partnerem. Nadal będziesz czuł się urażony zachowaniem Twojej drugiej połowy, ale szczera rozmowa powinna „przewietrzyć" sytuację. U samotnych Ryb pojawią się szczęśliwie zbiegi okoliczności. Spotkacie kogoś.

opracowała Wróżka Anne • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Pewnej nocy para leży w łóżku.
Nagle ktoś dzwoni do drzwi.
Zirytowany mąż otwiera.
Za chwilę wraca do żony.
Żona się pyta:
– Kto to był?
– Jakiś facet o 3 w nocy chce, żeby go popchnąć!

– Pamiętasz jak nam się auto zepsuło to też chcieliśmy, żeby nas popchnęli!
– Masz rację kotku, idę. Po kilku chwilach krzyczy:
– Panie, popchnąć pana?
– Tak.
– A gdzie pan jest?
– Na huśtawce pod blokiem!

☺ ☻ ☺

Klient w barze: Jakie jest hasło do wifi?
Barman:
– Najpierw kup drinka
Klient:
– Ok, w takim razie piwo proszę
Barman:
– Heineken będzie ok?
Klient: Tak, ile płacę?
Barman: 8 złotych
Klient:
– Proszę. Więc jakie jest hasło do wifi?
Barman:
– Najpierw kup drinka. Wszystko małymi literami i bez spacji.

☺ ☻ ☺

Pożar w siedziba NFZ.
Pracownicy dzwonią po straż pożarną.
Dyżurny odpowiada:
– Jak na NFZ, to mam wolny termin w lutym 2019 i musicie mieć własnego węża, ale prywatnie możemy być za 10 minut.

☺ ☻ ☺

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:
– Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.
Na to bankier uśmiechnięty:
– Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.

☺ ☻ ☺

eprasa.pl a8ec9376c8

Zabawa i pomoc dla Olafa

Turnie wygrała drużyna w składzie: (górny rząd od lewej) Mirosław Pawlusiński, Artur Gorzała, Marcin Jasiak, Rafał Mitko, Paweł Mołdrzyk, Tomasz Dróżdż, (dolny rząd od lewej) Przemysław Glenc, Paweł Hanc, Sławomir Szkonter i Dawid Pawlusiński.

Na boisku Interu Krostoszowice rozegrano w niedzielę charytatywny turniej dla jednego z zawodników tego klubu – Olafa.

– Olaf Kłosek ma problemy związane z żyłami i groziła mu amputacja nogi. Spontanicznie zdecydowaliśmy się zrobić turniej. Okazało się, że pojawili się na nim byli i obecni zawodnicy, juniorzy oraz oldboje łącznie w liczbie 80 osób. Każda drużyna uiściła 100 złotych wpisowego, a zebrane pieniądze mają pomóc naszemu zawodnikowi, aby mógł przejść drogą operację. To tylko drobny dodatek do tego, ile faktycznie potrzebuje pieniędzy, ale zawsze to jakaś pomoc. My przy okazji w końcu mogliśmy się spotkać i zagrać ze sobą mecze – powiedział Marcin Piwoński, prezes Interu.

Osiem zespołów zmierzyło się ze sobą na dwóch mniejszych placach do gry wytyczonych na boisku Interu w Krostoszowicach. W finale turnieju zwycięzca grupy A zmierzył się ze zwycięzcą grupy B. Lepszy okazał się tryumfator grupy A, który wygrał finał 2:1. Drużyny rywalizowały w składach 7-osobowych, plus zawodnicy rezerwowi. **kozz**

■ ŻUŻEL – Ekstraliga

„Rekiny” pokazały zęby

W trzeciej kolejce ekstraligi żużlowej PGG ROW Rybnik pokonał Moje Bermudy Stal Gorzów 46:44. To pierwsze zwycięstwo rybniczan w tym sezonie.

Zaczęło się bardzo dobrze. PGG ROW Rybnik po raz pierwszy w tym sezonie objął prowadzenie, dzięki trójce Roberta Lamberta i punktowi Vaclava Milika. Szybko jednak przewagę stracili juniorzy. Mimo że Mateusz Tudzież długo prowadził, zakończyło się wynikiem 5:1 dla gości. Spotkanie było najbardziej wyrównane ze wszystkich dotychczasowych bojów „Rekinów”. W piątym biegu ponownie najszybszy był Lambert, a tuż za nim dojechał Sergiej Łogaczew. Zwycięstwo 5:1 sprawiło, że gospodarze znów byli na prowadzeniu (16:14). Niesamowita walka, często do ostatnich metrów, spowodowała, że po półmetku na tablicy widniał remis po 24.

Chwilę później po raz trzeci na tor wyjechał Lambert – i przywiózł trzecią trójkę. Kapitalny bieg z wieloma wyprzedzeniami zakończył się wygraną rybniczan 4:2. Po 11 ściganiach PGG ROW prowadził 34:32 i był na dobrej drodze po pierwsze zwycięstwo. W 12. Kacper Woryna uderzył w Szymona Woźniaka i spowodował upadek zawodnika z Gorzowa. W trzyosobowej powtórce świetnie spisał się Kamil Nowacki, dzięki któremu śląski zespół utrzymał dwupunktowe prowadzenie.

W 13. biegu Stal wygrała 5:1 dzięki Bartoszowi Zmarzlikowi. Mistrz świata pozwolił jechać na pierwszej pozycji Andersowi Thomsenowi, a sam przypilnował Kacpra Worynę i Roberta Lamberta. Przed biegami nominowanymi goście wygrywali 40:38.

W pierwszym biegu nominowanym po raz kolejny świetnie pojechał Lambert, który przywiózł kolejną trójkę, a dwa punkty dołożył Milik. Przed ostatnim biegiem PGG ROW prowadził 43:41. W ostatnim biegu rybniczanie się obronili i przywieźli remis 3:3. W całym spotkaniu gospodarze okazali się lepsi 46:44. To pierwsze zwycięstwo śląskiego zespołu w tym sezonie. **(adi)**

PGG ROW Rybnik 46	Moje Bermudy Stal Gorzów 44
Vaclav Milik – 8+1 (1,2,1,2,2*)	Krzysztof Kasprzak – 9 (0,3,2,3,1)
Mateusz Szczepaniak – 3+1 (2,1*,-,-,-)	Szymon Woźniak – 3 (d,1,0,2,0)
Andrzej Lebiediew – 0 (-,-)	Anders Thomsen – 8 (2,0,3,3,0)
Siergiej Łogaczow – 8+3 (2,2*,2,1*,1*)	Niels Kristian Iversen – 1 (0,1,0,-)
Kacper Woryna – 8 (1,2,2,w,1,2)	Bartosz Zmarzlik – 14+1 (3,3,3,2*,3)
Mateusz Tudzież – 3+2 (1,1*,1*)	Rafał Karczmarz – 6 (3,3,0,0)
Kamil Nowacki – 3 (0,0,3)	Wiktor Jasiński – 3+1 (2*,0,1)
Robert Lambert – 13+1 (3,3,3,1*,0,3)	Mateusz Bartkowiak – 0 ()

Wojewódzkie zmagania w minisiatkówce zakończone

Pandemia koronawirusa i zamrożenie sportu przez polski rząd zawiesiły na trzy miesiące zmagania minisiatkówki w województwie. Śląski Związek Piłki Siatkowej podjął decyzję o wznowieniu rozgrywek i w ostatnim czasie zakończyły się rozgrywki we wszystkich sześciu kategoriach. Z bardzo dobrej strony pokazały się zespoły z naszego regionu.

Dwójki dziewcząt:
1. MKS Dwójka Zawiercie I
2. JKS SMS Jastrzębie I
3. MKS Dwójka Zawiercie V
4. UKS Tytan Ostrowy I
5. MUKS Sari Żory III
6. MOSM Tychy SP 19 II
7. MKS Dwójka Zawiercie II
8. KPKS Halemba I

Na ćwierćfinale zmagań (miejsca 17-32) udział zakończył MUKS Sari Żory I. Pozostałe związane z regionem zespoły reprezentujące SiKReT Gliwce, KS J.A.J.O Jastrzębie, JKS SMS Jastrzębie, MKS Zorza Wodzisław Śląski i MUKS Sari Żory zakończyły zmagania na wcześniejszych etapach rozgrywek. Łącznie w kategorii dwójek dziewcząt rywalizowało ponad sto zespołów.

Trójki dziewcząt:
1. KS Częstochowianka I
2. MOSM Tychy I SP 19
3. JKS SMS Jastrzębie I
4. UKS Olimpia Katowice
5. MUKS Michałkowice I
6. MKS Dąbrowa Górnicza
7. KS Częstochowianka II
8. UKS Karb Bytom

Na półfinale rywalizacji (miejsca 9-16) zmagania zakończył MKS Zorza Wodzisław Śląski I. Na wcześniejszych etapach rywalizację zakończyły pozostałe zespoły z regionu reprezentujące: SiKReT Gliwice, KS J.A.J.O Jastrzębie, JKS SMS Jastrzębie i MUKS Sari Żory. W trójkach dziewcząt rywalizowało łącznie blisko sześćdziesiąt zespołów.

Czwórki dziewcząt:
1. MKS Dwójka Zawiercie
2. TS Stal Śrubiarnia Żywiec
3. UKS Dąbrowiak Dąbrowa Górnicza
4. MOSM Tychy I
5. MOSM Tychy II
6. JKS SMS Jastrzębie II
7. UKS Tytan Ostrowy
8. UKS Źródełko Katowice

W półfinale zmagań (miejsca 9-16) udział zakończyły MUKS Sari Żory oraz GS UKS Krzanowice. We wcześniejszych etapach udział zakończyły pozostałe zespoły z regionu reprezentujące: SiKReT Gliwice, GS UKS Krzanowice, KS J.A.J.O Jastrzębie, JKS SMS Jastrzębie, MUKS Sari Żory, UKS Jedynka Rybnik i MKS Zorza Wodzisław Śląski. W kategorii czwórek udział wzięło ponad 60 zespołów.

Dwójki chłopców:
1. Akademia Aluron Virtu CMC Zawiercie I
2. SK Górnik Radlin
3. Eco-Team AZS 2020 Stolzle Częstochowa
4. Akademia Aluron Virtu CMC Zawiercie II

Drugi zespół SK Górnik Radlin zajął w finale 7. miejsce. Pozostałe zespoły reprezentujące: SiKReT Gliwice, KS J.A.J.O Jastrzębie i MUKS Sari Żory odpadły we wcześniejszych etapach.

Trójki chłopców:
1. Anbud MKS Będzin I
2. Eco-Team AZS 2020 Stolzle Częstochowa I
3. AT Jastrzębski Węgiel I
4. SiKReT Gliwice I
5. SK Górnik Radlin I
6. SiKRet Gliwice II
7. Exact Systems M-Volley/ Norwid Częstochowa III
8. Exact Systems M-Volley/ Norwid Częstochowa I
9. Exact Systems M-Volley/ Norwid Częstochowa II
10. AT Jastrzębski Węgiel II
11. BBTS Włókniarz Bielsko-Biała I
12. Anbud MKS Będzin II

Na I Etapie rozgrywki zakończyły pozostałe związane z regionem zespoły reprezentujące: SiKReT Gliwice, JKS SMS Jastrzębie, KS J.A.J.O. Jastrzębie, SK Górnik Radlin i SP 3 Rybnik. W kategorii udział wzięło łącznie trzydzieści zespołów.

Czwórki chłopców:
1. BBTS Włókniarz Bielsko-Biała
2. MOSM Tychy I
3. Anbud MKS Będzin I
4. SK Górnik Radlin
5. UKS Jedynka Jaworzno I
6. Eco-Team AZS 2020 Stolzle Częstochowa I
7. UKS Tytan Ostrowy/M-Volley Norwid
8. Jankowice Volley Rybnik I

Na dalszych miejscach rywalizację zakończyły pozostałe zespoły z klubów z regionu reprezentujące : SP 3 Rybnik, KS J.A.J.O Jastrzębie, Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel, Jankowice Volley Rybnik i TS Volley Rybnik. W kategorii czwórek chłopców zagrały łącznie trzydzieści trzy drużyny. **(rafbl)**

■ PIŁKA NOŻNA – Puchar Polski

Odra zagra z ROW-em w lipcu

Jest już harmonogram rozgrywek Pucharu Polski na szczeblach Podokręgu Rybnik oraz Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Rozgrywki wystartują w lipcu.

Wielokrotnie przekładany półfinałowy mecz Odry Wodzisław z ROW-em 1964 Rybnik (pierwszy termin wyznaczony był na listopad 2019 roku) rozegrany zostanie 4 lipca w Wodzisławiu Śląskim. Spotkanie zostanie rozegrane bez udziału publiczności. Tydzień później ma odbyć się finał Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Rybnik, w którym już czeka Unia Książenice.

Cztery dni później – 15 lipca – odbędzie się pierwsza runda Pucharu Polski na szczeblu Śląskiego ZPN-u. Tutaj zwycięzca ma być wyłoniony w niespełna trzy tygodnie – finał zaplanowano na 4 sierpnia. **(adi)**

Harmonogram rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Rybnik
– Półfinał: Odra Wodzisław – ROW 1964 Rybnik, sobota, 4 lipca, 17:00
– Finał: Unia Książenice – Odra/ROW, sobota, 11 lipca, 17:00

Harmonogram rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu Śląskiego ZPN-u
– I runda: 15 lipca (środa), godz. 18:00
– Ćwierćfinały: 22 lipca (środa), godz. 18:00
– Półfinały: 29 lipca (środa), godz. 18:00
– Finał: 4 sierpnia (wtorek), godz. 17:00

eprasa.pl a8ec9376c8